3,50 zł
(w tym 5% VAT)
NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)
Nr indeksu 385050

8 maja 2023
NR 19 (3436)

ISSN 0239-2941
9 770239 294310 19 >

www.zyciebytomskie.pl
Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie
UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Wiele razy ją niszczono, ale znowu się odrodziła

POŁOŻONA NA GRANICY BYTOMIA I PIEKAR KAPLICZKA MARIA HILF ZNOWU PREZENTUJE SIĘ OKAZALE. STR. 14

SZOMBIERKI

Czy znalazł się kupiec na Szyb Krystyna?

Społecznicy namawiają miasto do kupna zabytku, miasto chce go skomunalizować, a dotychczasowy właściciel zaskakuje informację, że pewna firma wpłaciła już zaliczkę. STR. 4

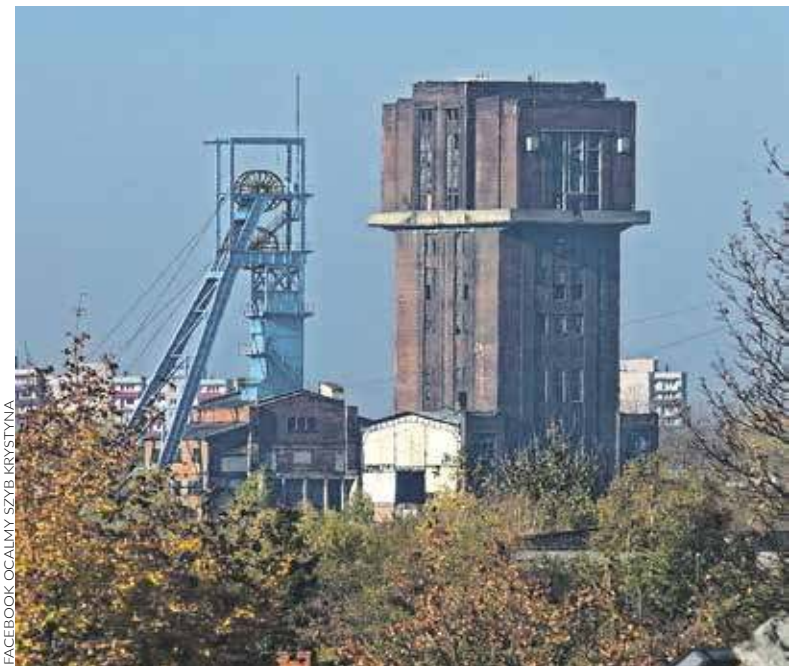

FACEBOOK OCALMY SZYB KRYSTYNA

DROHOBYCZ

Jak wygląda codzienne życie w Drohobyczu, partnerskim mieście Bytomia?

STR. 11

MIECHOWICE

Zbudowali przedszkole dla 300 dzieci

To pierwsza tego typu inwestycja w Bytomiu od 16 lat. STR. 3

Zaczęli w minionym tygodniu, wyniki poznają w lipcu

Maturzyści już zaczęli i są pełni optymizmu

BYTOM, RADZIONKÓW. KILKUSET UCZNIÓW NASZYCH SZKÓŁ ŚREDNICH ROZPOCZĘŁO W ZESZŁYM TYGODNIU NAJWAŻNIEJSZY EGZAMIN W DOTYCHCZASOWYM ŻYCIU. NA RAZIE WIĘKSZOŚĆ TWIERDZI, ŻE JEST ZNACZNIE ŁATWIEJSZY, NIŻ SIĘ SPODZIEWALI. NO TO OBY TALK DALEJ! STR. 10

BYTOM.PL

BYTOM

Obłęd(ne) gusta muzyczne radnego Macieja Bartkowa

STR. 7

BYTOM, RADZIONKÓW

13 maja nie śpij, tylko odwiedzaj muzea

STR. 13

eprasa.pl cc81539d4e

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Nie podoba mi się to, że wciąż wiele budynków w Śródmieściu jest zaniedbanych albo pokrytych azbestem. To między innymi dom handlowy na Placu Kościuszki, gdzie był supersam, a teraz jest ciucholand. Śródmieście szpecą też naruszone przez ząb czasu reklamy. Są one w opłakanym stanie. Chodzi mi o narożny budynek przy ul. Moniuszki, który należy do spółdzielni spożywców. Gdyby to był jakiś biedny właściciel to jeszcze rozumiem, ale spółdzielnia spożywców jest bogata. Kto za takie wątpliwe widoki jest w mieście odpowiedzialny?

Klaudiusz Hajduk

Mam 87 lat i jestem stałą czytelniczką Życia Bytomskiego. Przystanek na ul. Gallusa wciąż jest zamknięty ze względu na remont ul. Mickiewicza. Obawiam się jednak, że ten przystanek zostanie zlikwidowany, Błagam! Jak wracam z cmentarza to wysiadam z autobusu przy samym wieżowcu. Poza tym mieszka tu wielu innych starszych ludzi. Z przystanku korzysta też wiele młodzieży, która dojeżdża do szkół. Remont ul. Mickiewicza już się zakończył. Przystanek powinien zostać otwarty.

Emilia Dziobak

Miło patrzeć na to jak Bobrek zmienia się na plus. Bardzo mnie cieszy, że ruszyły remonty i będzie ich w dzielnicy bardzo dużo. Poza tym mamy już dwa place zabaw, chociaż są one dewastowane przez chuliganów. Jednak najbardziej cieszy mnie to, że nie tylko Bobrek się zmienia, ale również centrum Bytomia z dnia na dzień pięknieje.

Elwira Rybok

Wkurza mnie to, że w mieście jest tyle dzikich wysypisk. Chociaż część z nich jest usuwana, to kolejne wyrastają jak grzyby po deszczu. Uważam, że strażnicy miejscy powinni karać bardzo surowymi mandatami tych, których przyłapią na zaśmiecaniu. Nie wystarczy 500 czy 1000 zł. Miasto zaśmiecają najczęściej bogaci ludzie. Powinni być karani mandatami po 5, a nawet 10 tys zł.

Mieczysław Goc

Metamorfozy Gosi Andrzejewicz

DAWNO NIE PISALIŚMY O POCHODZĄCEJ Z BYTOMIA PIOSENKARCE GOSI ANDRZEJEWICZ. A ONA TYMCZASEM PRZESZŁA KOLEJNĄ W ŻYCIU METAMORFOZĘ I WRÓCIŁA Z NOWĄ PŁYTĄ.

Tomasz Nowak

39-letnia artystka bez wątpienia jest mistrzynią metamorfoz i to różnego rodzaju. Mieszkała na Stroszku, ukończyła IV Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego, studiowała zarządzanie i marketing. Teksty piosenek pisała już jako nastolatka, uczyła się gry na pianinie, występowała w zespole grającym pop i jazz. W tym czasie oficjalnie była Małgorzatą Andrzejczuk. Z czasem zmieniła nazwisko na Andrzejewicz i dołączając je do imienia Gosia rozpoczęła solową karierę. Potem przyjęła pseudonim Pearline.

Zadebiutowała w roku 2004. Jej pierwszy i największy hit to „Pozwól żyć". Trzeba przyznać, że wokalistce nie brakuje determinacji. Trzy razy bezskutecznie starała się o prawo startu na Eurowizji: jako reprezentantka Polski, Białorusi oraz Szwajcarii. Partnerował jej Dr Alban, śpiewała z Ivanem Komarenko i Mandaryną. Zmieniała style muzyczne od popu, przez muzykę elektroniczną po klubową, a jej dwie płyty osiągnęły status złotych. Brała udział w programach „Gwiazdy tańczą na lodzie" i „Twoja twarz brzmi znajomo", w którym metamorfozy są najważniejsze.

Media często pisały też o innych, wagowych metamorfozach Gosi. Mocno przytyła po urodzeniu syna, ale wzięła się za siebie i zrzuciła 15 kilo, bo zrezygnowała z glutenu i laktozy, a także zaczęła ćwiczyć crossfit. Podczas pandemii ponownie jej przybyło, ale i z tym dała sobie radę. Ostatnio znowu z rozmachem wróciła na scenę i zaprezentowała nowa płytę oraz promujący ją utwór „Na zawsze". Media donoszą, że fani są zachwyceni kolejną metamorfozą bytomianki. I podają, że jej partnerem jest Artur Kamiński. Ale nie ten, który chce zorganizować referendum w sprawie odwołania władz naszego miasta. ■

WWW.FACEBOOK.COM/GOSIAOFFICIAL

Gosia Andrzejewicz to mistrzyni metamorfoz

CYTAT TYGODNIA

„Najlepsze życzenia urodzinowe: niech twoje życie będzie biegiem „ku", a nie ucieczką „od".

dr ŁUKASZ ZIMNOCH Prezes stowarzyszenia WRAZIDLOK, pomysłodawca Szlaku Magnatów Przemysłowych, felietonista „Życia Bytomskiego".

LICZBA TYGODNIA

31

tyle lat temu bandyci kradnący na ulicy Woźniaka samochód zastrzelili próbującego ich zatrzymać sierżanta Marka Sienickiego.

Drugi z policjantów Zbigniew Wierzba odniósł ciężkie rany. Co roku 2 maja w rocznicę dramatu bytomscy policjanci pełnią wartę przed obeliskiem poświęconym pamięci poległego kolegi, a władze składają tam kwiaty.

to moje ŻYCIE

GRZEGORZ GOJK

Czytelnikiem „Życia Bytomskiego" jestem od kilkudziesięciu lat. Czytam, bo tylko tam znajduję informacje o dotyczących mnie najważniejszych sprawach i problemach naszego miasta - mówi Antoni Wojciechowski, cechmistrz bytomskiego Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości

wydarzy się

RADZIONKÓW> Śląski Ogród Botaniczny zaprasza 12 maja do udziału w Nocy Nietoperzy. W programie prelekcje, warsztaty, gra terenowa, spotkania z chiropterologami, nocne nasłuchy. Start o godz. 18.

BYTOM> Do grona tych, którzy potrafią opowiadać o naszej „małej ojczyźnie" dołączył Zbigniew Rokita. Ogólnopolską promocję zyskał dzięki ubiegłorocznej Nagrodzie Literackiej Nike, którą otrzymał za książkę „Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku". Teraz będzie można z nim porozmawiać w Bytomiu. Spotkanie autorskie ze Zbigniewem Rokitą odbędzie się w Bytomskim Centrum Kultury w sobotę 13 maja o godz. 17.

BYTOM> 17 maja odbędą się VII Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Biegu Przełajowym im. st. sierżanta Marka Sienickiego. Zapisy chętnych potrwają do 14 maja, limit uczestników to 300 osób w tym 100 w kategorii open. Zapisy na zmierzymyczas.pl.

eprasa.pl cc81539d4e

Mamy nowe przedszkole. Pierwsze od 16 lat

MIECHOWICE. JUŻ ZA KILKA TYGODNI NOWO WYBUDOWANE PRZEDSZKOLE MIEJSKIE NR 58 PRZY ULICY NOWEJ ZATĘTNI ŻYCIEM. WÓWCZAS TO PRZENIOSĄ SIĘ DO NIEGO DZIECI ORAZ WYCHOWAWCY. CZEKAJĄ NA NICH PRZESTRONNE I NOWOCZEŚNIE WYPOSAŻONE POMIESZCZENIA.

Tomasz Nowak

Zwracający uwagę wesołą kolorystyką budynek po kilkunastu miesiącach budowy jest już gotowy, a odbiory techniczne wypadły pomyślnie. Teraz przyjdzie czas na wyposażanie wnętrz w sprzęty niezbędne przedszkolakom. Ci zaś wraz ze swymi wychowawcami pojawią się w nowym miejscu za kilka tygodni. Najpierw będą to podopieczni placówki nr 23 przy ul. Nowej 66, zaś po wakacjach dołączą do nich dzieciaki z innego miechowickiego przedszkola, tego przy Bławatkowej. Decyzja o jego likwidacji już zapadła.

BYTOM.PL

Budynek nowego przedszkola robi wrażenie i przyciąga uwagę przyjemną kolorystyką

720 miejsc w dzielnicy

Co warte podkreślenia te zmiany niosą z sobą jedynie zyski, strat żadnych nie będzie. - O zmianie lokalizacji Przedszkola Miejskiego nr 23 rozmawialiśmy z pracownikami, personelem administracyjnym oraz rodzicami dzieci. Jego likwidacja nie spowoduje utraty miejsc pracy dla pracowników pedagogicznych i administracyjno-obsługowych oraz nie będzie się wiązała z mniejszą liczbą miejsc w przedszkolach na terenie Miechowic - mówi Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia. - Od 1 września liczba miejsc w przedszkolach w Miechowicach wzrośnie do około 720, co przy obecnej liczbie wynoszącej 653 to o prawie 70 miejsc więcej. Taka liczba miejsc w pełni wystarczy, aby zapewnić wszystkim dzieciom korzystanie z wychowania przedszkolnego - podkreśla prezydent Bytomia.

W nowym przedszkolu powstanie 11 oddziałów, do tego trzeba dodać jeszcze oddział żłobkowy, mający oddzielne wejście. Pomieszczenia podzielono na sześć części: żłobek, przedszkole, pomieszczenie administracyjno-socjalne, pomieszczenia gospodarczo-techniczne, blok żywieniowy, a także pomieszczenia wspólne, a więc szatnie, salę wielofunkcyjną oraz pokój dla pedagoga i logopedy.

Teraz rozbiórka

Nowe się pojawia, trzeba zrobić porządek ze starym. W ramach drugiej części inwestycji zaplanowano bowiem rozbiórkę starego gmachu przedszkolnego oraz zagospodarowanie terenu wokół niego. To zaś da możliwość zorganizowania 20 miejsc postojowych dla aut oraz placu zabaw. Wszystko ma być gotowe jeszcze w tym roku.

Przypomnijmy, że budowę nowego przedszkola w Miechowicach - pierwszą od 16 lat - sfinansowano z pozyskanej przez gminę dotacji wynoszącej aż 13,5 mln zł. Te pochodzące z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych pieniądze starczyły na całe przedsięwzięcie. ■

Miejsce dla trzystu dzieci

- Cieszę się, że pierwsze od 16 lat nowe przedszkole już wkrótce oddamy dzieciom i kadrze pedagogicznej - mówi prezydent Bytomia **Mariusz Wołosz.** - Nowo wybudowana placówka będzie przeznaczona łącznie dla 300 dzieci, z czego dla 275 dzieci w wieku przedszkolnym oraz 25 dzieci w wieku od 1 do 3 lat.

kronika policyjna

BYTOM> Trzech pijanych rowerzystów zatrzymali w minioną środę bytomscy policjanci. Na ul. Strzelców Bytomskich ujęto 40 letniego bytomianina, który miał w organizmie 0,2 promila i jego 39 letniego kompana - mieszkańca Milówki, który miał aż półtora promila. Obydwaj zostali ukarani mandatami wysokości 1,5 tys zł i 2,5 tys zł. Z kolei na ul. Gallusa zatrzymano 48 letniego bytomianina, który też miał półtora promila alkoholu w organizmie i został ukarany mandatem.

BYTOM> Na terenie szpitala przy ul. Alei Legionów nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę 39 letniej mieszkanki Mysłowic ukradł jej telefon o wartości 1500 zł. Kradzież miała miejsca w minioną środę. Złodziej jest poszukiwany przez policjantów.

STROSZEK> Cztery samochody zostały uszkodzone na ul. Rydza-Śmigłego. Nieznany sprawca w minioną środę porysował lakier w audi a3, mercedesie klasy b, volkswagenie golfie i skodzie super b.

BYTOM> Policjanci drogówki na ul. Miechowickiej zatrzymali do kontroli 32 letniego mieszkańca Żywca kierującego jeepem. Jak się okazało, mężczyzna prowadził auto mimo dwóch zakazów nałożonych przez sąd w Żywcu. 32 letni kierowca był trzeźwy.

MIECHOWICE> W miniony wtorek na Alei Jana Nowaka Jeziorańskiego 29 letni gliwiczanin kierujący audi uderzył w jadącą kię, którą prowadziła 27 latka. Kobieta, która doznała w tym wypadku obrażeń została przewieziona do szpitala.Przyczyną wypadku była nadmierną prędkość, którą jechał 29 latek. Sprawca wypadku był trzeźwy.

SZOMBIERKI> W niedzielę handlową zatrzymano w sklepie przy ul. Zabrzańskiej 27 letniego złodzieja. Mężczyzna ukradł głośnik o wartości 1600 zł. 27 latka ujęła ochrona sklepu i przekazała go policjantom. Teraz o jego przyszłości zadecyduje sąd.

SUCHA GÓRA> Policjanci szukają sprawcy, który próbował się włamać do dwóch garaży na ul. Pawła Jaskółki. Zdarzenie miało miejsce w minioną sobotę. Złodziejowi nie udało się dostać do garaży, jednak uszkodził w nich kłódki i poodginał drzwi. Straty właścicieli garaży oszacowano 1500 zł. **MP**

REKLAMA

eprasa.pl cc81539d4e

Czy Krystyna będzie miała nowego właściciela?

SZOMBIERKI. ZABYTKOWY SZYB KRYSTYNA NALEŻĄCY KIEDYŚ DO KOPALNI SZOMBIERKI NISZCZEJE. ŹLE ZABEZPIECZONY JEST PLĄDROWANY PRZEZ ZŁODZIEI ZŁOMU. SPOŁECZNICY APELUJĄ DO WŁADZ BYTOMIA, BY WYŁOŻYŁY PIENIĄDZE I KUPIŁY OBIEKT. MIASTO ODPOWIADA, ŻE CHCE GO OCALIĆ, ALE MOŻE JEDYNIE PRZEJĄĆ. TYMCZASEM WYGLĄDA NA TO, ŻE JEST JUŻ KUPIEC, KTÓRY NAWET WPŁACIŁ ZALICZKĘ.

Tomasz Nowak

Przepiękna wieża wyciągowa wraz z przyległymi do niej działkami o powierzchni kilkudziesięciu hektarów wiele lat temu została kupiona przez spółkę Armada Development. Ta chciała ją na nowo zagospodarować, pojawiły się nawet ambitne, choć mało realistyczne pomysły. Swoją wizję miał też znany architekt, właściciel pracowni Medusa Group Przemo Łukasik. Chciał on między innymi, by w Krystynie powstał hotel, a także, by nadać jej funkcje kulturalne oraz sportowe. Nic z tego jednak nie wyszło, a Łukasik w minionym roku apelując o ratunek dla szybu urządził w nim ciekawy happening artystyczny. Jego przekaz był jasny: serce Krystyny jeszcze bije, ale coraz słabiej.

Sprawą interesują się też inni mieszkańcy naszego miasta, w wielu przypadkach byli górnicy fedrujący na Szombierkach. Oni to umieścili w internecie podpisany już przez ponad pół tysiąca osób apel o ocalenie obiektu. Jego adresatem są władze Bytomia i województwa śląskiego. Sygnatariusze pisma alarmistycznie donoszą: „Szyb Krystyna aktualnie jest plądrowany przez amatorów złomu. W internecie krąży wiele relacji video przedstawiających niewłaściwie zabezpieczony obiekt, który systematycznie od miesięcy jest dewastowany. Pomimo zobowiązania o zabezpieczeniu Szybu Krystyna, jakie podjęli obecni właściciele niewiele z tego wynika i rujnowanie obiektu trwa w najlepsze i przybiera na sile". Przypomnijmy, że władze Bytomia też zwracały uwagę na te fakty i powiadomiły o wszystkim konserwatora zabytków. Ten po skontrolowaniu sytuacji wezwał właściciela do zabezpieczenia budowli, lecz na tym się skończyło.

Inni potrafili

Zdaniem autorów apelu Armada nie zrobi nic, by ocalić wieżę, a jej prywatyzacja okazała się chybionym pomysłem: „Tylko samorząd w porozumieniu z władzami wojewódzkimi może skutecznie ratować obiekty poprzemysłowe i nadawać im nowe funkcje, przy udziale środków europejskich" - czytamy w piśmie. Swoje stanowisko jego autorzy uzasadniają przykładami z innych miast, w których właśnie dzięki samorządom i władzom wojewódzkim udało się ocalić postindustrialne obiekty, a do tego tchnąć w nie nowe życie. Chodzi chociażby o rybnicką kopalnię zabytkową Ignacy, wieże KWK Polska w Świętochłowicach, czy zabrzańska kopalnię Guido. Wszystkie to dziś przepięknie zmodernizowane perełki.

Czego zatem miłośnicy Krystyny oczekują od władz naszego miasta? By ją kupiły. Piszą tak: „Bytom stać na Szyb Krystyna. Budżet miasta Bytomia co roku wynosi ponad miliard złotych, z czego 167 milionów miasto Bytom w 2023 roku przeznaczyło na inwestycje. Apelujemy do władz Bytomia aby uwzględniły i zabezpieczyły w budżecie miasta na 2024 rok środki na wykup Szybu Krystyna i niezbędne środki do jego ratowania. W tej chwili cena obiektu na portalach z nieruchomościami oscyluje w okolicach 3 milionów złotych. Czyli jest to niespełna 0,3 procent tegorocznego budżetu miasta. Chyba warto ponieść taką cenę, za tak unikatowy zabytek poprzemysłowy?".

Chcą zadbać o zabytek

O stanowisko w tej sprawie spytaliśmy prezydenta Mariusza Wołosza. Oto jego odpowiedź: - Szyb „Krystyna" jest dla miasta i jego mieszkańców niezwykle ważnym elementem krajobrazu Bytomia i zabytkiem postindustrialnym, w związku z tym podobnie jak to miało w przypadku EC Szombierki chcemy zadbać o ten zabytek, jednak obecnie jest on własnością podmiotu prywatnego. Miasto Bytom jest zainteresowane jego komunalizacją wraz z terenami przyległymi, bowiem tylko wtedy jest możliwość zagospodarowania tego terenu. Obiekt musi być wolny od obciążeń cywilnoprawnych.

Wołosz przypomina też: - Analogiczne warunki przejęcia obiektu przez Miasto stawialiśmy w przypadku EC Szombierki. Warto podkreślić, że szyb „Krystyna" dawnej KWK „Szombierki" jest wpisany do Gminnego Programu Rewitalizacji, co zwiększa szanse na pozyskanie dotacji w nowej perspektywie unijnej, która może być wykorzystana do rewitalizacji tego obiektu i nadania mu nowych funkcji. Struktura właścicielska nie jest tutaj również przeszkodą, bowiem obecny właściciel może także starać się o taką dotację.

Wieża prawie sprzedana?

Poprosiliśmy o komentarz również najbardziej zainteresowanego, a więc właściciela. I tu całkowite zaskoczenie. Skontaktował się z nami Michał Goli, były właściciel Armady, a do niedawna członek jej rady nadzorczej. Twierdzi on, że spółka w przeszłości proponowała miastu darmowe przejęcie szybu, lecz tylko jego, bez okolicznych terenów. Wszystko wskazuje jednak na to, że temat jest już całkowicie nieaktualny. Goli przyznał bowiem, że władze spółki jakiś czas temu złożyły do sądu wniosek o postawienie jej w stan upadłości. Ujawnił też, iż pojawiła się duża, „mająca pieniądze" firma chcąca kupić szyb Krystyna. Jego zdaniem została już nawet wpłacona zaliczka.

Czy to zapowiadające się jako sensacyjne rozwiązanie zmieni na lepsze los wieży? Czy Krystyna na swe przypadające za sześc lat setne urodziny dostanie drugie życie? Będziemy do tego tematu wracali na łamach naszego tygodnika. ■

zdjęcie: Facebook Ocalmy Szyb Krystyna

ŚRÓDMIEŚCIE

Remont Dworcowej: czas na odbiory techniczne

W tym tygodniu rozpoczną się odbiory techniczne prac związanych z modernizacją naszej najważniejszej ulicy.

Coraz bliżej jakże wyczekiwanego przez wielu z nas momentu, w którym będziemy mogli przejść się Dworcową w jej nowej odsłonie. Trwający od zeszłego roku remont właśnie się kończy, a w jego efekcie mamy zyskać nowoczesny, ale jednocześnie zanurzony w bogatej przeszłości Bytomia deptak. Większość okolicznych kamienic ma odnowione, świetnie się teraz prezentujące elewacje, pod ziemią mamy nowe instalacje techniczne, kończy się brukowanie nawierzchni, która utworzą kostki z ciętego kamienia. Systematycznie pojawiają się elementy mające zapewnić klimat, a więc donice z roślinami, ławki i nowe latarnie.

TOMASZ NOWAK

Ulica zyska nawierzchnię z kamienia ciętego

Przedstawiony nam przez biuro prasowe bytomskiego Ratusza harmonogram prac zaplanowanych na najbliższe dni jest następujący: w najbliższą środę, 10 maja rozpoczną się odbiory prac związanych z przebudową ulicy. Mają one wykazać, czy poszczególne zadania zrealizowano właściwie. Zaś do 31 maja wykonawca inwestycji będzie miał czas na dokończenie montażu małej architektury, nasadzeń zieleni oraz wykonania nawierzchni z kostki granitowej. **IZO**

eprasa.pl cc81539d4e

Co miasto zyskało po 19 latach obecności w UE?

BYTOM. NOWE DROGI TAKIE JAK M.IN. OBWODNICA, REMONTY ULIC, MODERNIZACJA SIECI WODOCIĄGOWEJ, JAK RÓWNIEŻ REWITALIZACJE ZABYTKOWYCH KAMIENIC, OBIEKTÓW KULTURALNYCH I OŚWIATOWYCH CZY KOŚCIOŁÓW TO TYLKO CZĘŚĆ INWESTYCJI, KTÓRE ZOSTAŁY SFINANSOWANE Z UNIJNYCH DOTACJI. MINĘŁO 19 LAT OD PRZYSTĄPIENIA POLSKI DO GRONA NAJBOGATSZYCH PAŃSTW EUROPY. PRZEZ TEN CZAS BYTOM NA CZŁONKOSTWIE W UNII EUROPEJSKIEJ ZYSKAŁ PÓŁTORA MILIARDA ZŁOTYCH ZE SKUTECZNIE POZYSKANYCH DOTACJI.

WWW.BYTOM.PL

Gmach Opery Śląskiej zachwyca nie tylko bytomian, a nowy blask zyskał dzięki unijnemu dofinansowaniu.

WWW.BYTOM.PL

Jedna z 11 kamienic na ul. Dworcowej, podobnie jak wiele innych w mieście została wyremontowana dzięki unijnym dotacjom.

Marcin Pawlenka

Do Wspólnoty Europejskiej Polska przystąpiła w 1 maja 2004 r., na podstawie podpisanego w rok wcześniej Traktatu akcesyjnego. Było to największe w historii rozszerzenie Unii Europejskiej o 10 krajów. Oprócz Polski do grona najbogatszych państw kontynentu przystąpiły: Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Słowacja, Słowenia i Węgry.

Bytom pierwszy zastrzyk gotówki otrzymał w ramach funduszu przedakcesyjnego. Było to dofinansowanie w wysokości 46,5 mln zł. Wyremontowano dzięki niemu m.in. kilkanaście ulic w różnych częściach miasta oraz wybudowano centralną oczyszczalnię ścieków.

Setki milionów na starcie

Tylko w ciągu pierwszych dwóch lat członkostwa Bytom otrzymał z Unii Europejskiej 288, 5 mln zł. Z tych pieniędzy nie tylko zmodernizowano sieć kanalizacyjną, ale także przeznaczono je na II etap budowy obwodnicy oraz rewitalizację Miejskiej Biblioteki Publicznej czy przystosowano budynek dla Politechniki Śląskiej.

W perspektywie finansowej 2007-2013 miasto zyskało kolejne 272,6 mln zł, za które m.in. zrewitalizowano tereny po byłej KWK Rozbark. Pomyślnie sfinalizowano też wiele projektów transportowych sportowych i rekreacyjnych.

- Po pierwsze pisaliśmy wnioski, a po drugie Bytom był wpisany do obszaru strategicznej interwencji. Było to dostrzegane, że miasto potrzebuje tych pieniędzy ze środków unijnych. W perspektywie finansowej 2007-2013 realizowaliśmy zarówno projekty twarde, jak i miękkie. Pozyskaliśmy m.in. dwukrotnie środki na Bytomską Noc Świętojańską oraz na program „Bytom na 6", który pokazywał atrakcje miasta – mówi Halina Bieda, senator RP, a w latach 2006-2012 wiceprezydent Bytomia.

Rekordowa pula

Jednak to perspektywa 2014-2020 była dla miasta rekordowa. 844 mln zł unijnego dofinansowania przyniosło jeszcze więcej pozytywnych zmian, które można dostrzec w przestrzeni Bytomia. Są to nie tylko inwestycje takie jak remont Beceku czy rewitalizacja Pałacu w Miechowicach i remont zabytkowej siedziby MDK nr 1.

Unijny zastrzyk gotówki umożliwił gruntowne remonty i docieplenia kamienic, dróg i ulic oraz odnowę parków. Zyskały też na tym szpitale, placówki edukacyjne i społeczne, a z unijnych pieniędzy skorzystali też bytomianie, poprzez projekty rewitalizacyjne Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie - oraz dotacje z Powiatowego Urzędu Pracy, m.in. na walkę z bezrobociem i rozkręcenie własnej firmy.

- Tylko w ostatnich czterech latach (2018-2022) Bytom otrzymał ze środków unijnych dofinansowanie w wysokości około 185 mln zł. To dzięki środkom przyznanym m.in. w ramach Obszaru Strategicznej Interwencji możliwe było rozpoczęcie procesu kompleksowej rewitalizacji miasta - podkreśla Małgorzata Węgiel Wnuk, rzeczniczka prasowa bytomskiego Ratusza.

Obiekty kultury i kościoły

Z ostatniego, unijnego rozdania pieniądze przeznaczono m.in. na remonty Opery Śląskiej i Muzeum Górnośląskiego, termomodernizację budynku Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, remont budynku Wyższej Szkoły Teatralnej, czy budowa Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych na Skarpie.

Nowy blask zyskały też bytomskie kościoły oraz otoczenie wokół nich. Warto tu wymienić parafie Św. Jacka, Św. Małgorzaty, Św. Trójcy, WNMP, Św. Ducha, parafia ewangelicko-augsburska w Miechowicach oraz parafie Św. Rodziny na Bobrku. Jednak tym co również wpływa na poprawę wizerunku miasta jest odnowa jego kamienic.

Nowy blask kamienic

- Dzięki środkom unijnym dzisiaj prowadzimy proces rewitalizacji. Ponad 200 kamienic zostanie wyremontowanych, w tej chwili trwa jeszcze remont ponad 100 budynków. W tej kadencji wyremontowaliśmy 351 mieszkań, z czego 230 w ramach programu obszar strategicznej interwencji - wymienia Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia.

Efekty dofinansowań są widoczne również na ulicy Mickiewicza oraz najbardziej reprezentacyjnej ulicy Dworcowej, gdzie wyremontowano 11 zabytkowych kamienic, wymieniono sieć wodociągową, a przebudowa nawierzchni deptaka wraz ze stworzeniem nowych zieleńców, postawieniem nowych ławek i koszy na śmieci jest już na finiszu.

- Kluczową sprawą dla Bytomia borykającego się z pogórniczym dziedzictwem jest rewitalizacja i zagospodarowanie terenów pokopalnianych, na których mogłyby powstać nowe miejsca pracy, tereny pod inwestycje, przestrzenie publiczne i rekreacyjne. Bez środków unijnych, zmiany Bytomia nie mogłyby przebiegać dynamicznie - dodaje Mariusz Wołosz.

Dotychczasowe dofinansowania unijne nie są jednak w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb związanych z rewitalizacją miasta. Niezbędny będzie kolejny, liczony w setkach milionów złotych, zastrzyk finansowy. ■

według was

Bożena Machoń
z Bytomia

To jak na lepsze zmienia się bytomskie Śródmieście, widoczne jest najbardziej w ostatnich kilku latach. Mieszkam w odnowionej, bardzo dobrze się teraz prezentującej kamienicy. Stała się ona naprawdę przyjemnym miejscem do życia. Remontowane są jednak nie tylko budynki, ale też ulice i drogi w centrum naszego, dotąd długimi laty zaniedbywanego miasta. Naprawdę miło jest patrzeć na takie pozytywne zmiany. To po prostu cieszy.

Sandra Zwierzchowska
z Bobrka

Wypiękniały nasze parki, w mieście jest super basen, czy wreszcie oddane do użytku po tylu latach oczekiwania kryte lodowisko. Naprawdę widać duże zmiany w mieście, tam gdzie są tabliczki, które informują o inwestycjach współfinansowanych z Unii. Przydałby się jednak w Bobrku porządny plac zabaw, bo dzieci nie mają się gdzie bawić.

Zenon Klafta
z Bytomia

To jak zmienił się Bytom przez ostatnie 20 lat można nazwać wielkim cywilizacyjnym przeskokiem i nie ma tu ani cienia przesady. Mieszkam tu od 1989 roku i dostrzegam te cieszące nie tylko mnie zmiany. Teraz modernizują naprawdę wiele dotąd zaniedbanych miejsc i obiektów. Spadło też bardzo bezrobocie. Pamiętam też, jak w 2004 mój syn wyjechał do Anglii. Wtedy bezrobocie w mieście było na poziomie 20 proc i to mocno przerażało.

eprasa.pl cc81539d4e

Marcin Hałaś

publicysta

Czarna legenda Bobrka

„Jeszcze nie mieszkałam w Bytomiu, a już słyszałam o Bobrku jako czarnym przykładzie negatywnych zjawisk społecznych" - powiedziała mi niedawno młoda dziewczyna, pracująca w tej właśnie dzielnicy z „dziećmi ulicy". I taka jest prawda - czarna legenda Bobrka znana jest w całym kraju. Bobrek kojarzy się w Polsce ze złomiarzami, „patolą", czyli patologią i bezrobociem.

Tyle, że żaden socjolog nigdy nie zbadał, dlaczego właśnie to Bobrek stał się „czarnym przykładem negatywnych zjawisk społecznych". Przecież - kto o tym pamięta? - w latach 70. XX wieku istniał tam Zakładowy Dom Kultury Huty Bobrek. Na odbywające się w nim Bobrkowskie Biesiady Literackie przyjeżdżali najlepsi pisarze z całego kraju - Ernest Bryll, Tadeusz Nowak, prof. Jan Zygmunt Jakubowski. W Bobrku działało również Liceum Ogólnokształcące, w którym nauczycielem był m.in. późniejszy prof. zw. dr hab. Jan Drabina. Co zatem stało się z Bobrkiem? Zlikwidowano hutę? Owszem, ale w Łagiewnikach też zlikwidowano hutę, a to nie Łagiewniki są „czarnym przykładem negatywnych zjawisk społecznych".

Może w Bobrkowskich Biesiadach Literackich brali udział tylko przyjezdni, a nie miejscowi? Może absolwenci III Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego w Bytomiu-Borku wyjechali z tej dzielnicy? I ziarno wówczas rzucone w ziemię obumarło? A może ludzie z Bobrka zaczęli się wyprowadzać do nowych bloków, na nowe osiedla, a sam Bobrek uczyniono swoistą „kolonią karną", w której osiedlano mieszkańców eksmitowanych z innych dzielnic - takich, którzy nie pracują, nie płacą czynszu, za to dewastują i sprawiają problemy? Ale jeżeli tak, to kiedy się to zaczęło? Kto wydał wyrok na Bobrek? Kto jest najbardziej winien: prezydent Spyra czy Mączarowski, a może Paczocha albo Kińczyk? Nie można wszystkiego zwalać na bezrobocie spowodowane likwidacją huty. Bo w Łagiewnikach też zlikwidowano hutę. Na dodatek - hutę Bobrek wygaszono jako zakład, ale miejsca pracy wciąż tam istniały, działały na jej majątku spółki, dzisiaj pracuje koksownia. Nie zlikwidowano za to kopalni Bobrek. Notabene, zarówno huta, jak i kopalnia Bobrek to formalnie Karb. A telewizje czy tzw. youtuberzy często pokazując „straszne" obrazki z Bobrka przedstawiają właśnie budynki, podwórka i ulice w Karbiu.

Czarna legenda Bobrka jest faktem - tego nie da się ukryć. Ale żaden socjolog nie stworzył monografii tej dzielnicy, nie napisał historii jej rozkwitu i upadku, nie zdiagnozował przyczyn tego kryzysu, nie monitoruje sytuacji na bieżąco. Tymczasem być może okazałoby się, że gdyby Bobrek i Karb potraktować jako całość - to obecnie właśnie tam istnieje najwięcej nie urzędniczych miejsc pracy w Bytomiu.

dr Małgorzata Kamińska-Gola

dyrektor Bytomskiego Centrum Kultury

Magia kina

Chyba każdy z nas lubi ten moment, w którym gasną światła, a charakterystyczny dźwięk rozpoczyna to na co każdy kinoman czeka. Film, a przed nim propozycje dystrybutorów, zwane potocznie trailerami, tego co w najbliższym czasie będzie można zobaczyć na dużym ekranie.

Skoro poruszamy się wyobraźnią, to idźmy dalej…właśnie przekraczacie drzwi Bytomskiego Centrum Kultury, wchodzicie do sal kinowych BCKina, siadacie w wygodnych fotelach, lub na magicznej czerwonej kanapie, i czekacie aż zgaśnie światło… Przyjemne to uczucie, prawda?

Poprzez łamy gazety nie potrafię wyświetlić Państwu zapowiedzi kinowych, nie usłyszycie tych wszystkich charakterystycznych dla kina dźwięków, ale spróbuję Państwa zaprosić słowem. Bo w maju, w BCKino proponujemy naprawdę dobre filmy. Rozpocznijmy od filmu „Ryś. Król Puszczy". Dziewięć lat cierpliwych obserwacji pozwoliło zbudować debiutującemu reżyserowi niezwykłą historię życia rysia euroazjatyckiego, a Państwu pozwoli na chwilę wytchnienia - gwarantujemy, że przeniesiecie się do tajemniczego miejsca wśród dzikich kotów, których nigdy wcześniej nie udało się sfilmować w ich naturalnym środowisku...

Miłośnikom życia i twórczości Salvadora Dalí polecamy film „Dalíland" - to zarówno historia o dojrzewaniu, jak i dosadny, zabawny i empatyczny portret kryzysu na późnym etapie życia jednego z największych artystów XX wieku, opowiedziana oczami Jamesa Lintona młodego asystenta z galerii sztuki w Nowym Jorku. W rolę ekscentrycznego artysty wcielił się laureat Oscara Ben Kingsley. Na koniec chciałam Państwu polecić francuski film przygodowy „Trzej Muszkieterowie: D'Artagnan". Zrealizowana z wielkim rozmachem adaptacja powieści Aleksandra Dumas, nie zawiedzie największych miłośników tego gatunku. Będzie miłość, przyjaźń, ojczyzna i honor… jednym słowem, i po raz kolejny „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego".

Zamykając ten niezwykły, kinowy temat zapraszamy na weekend z 20. Festiwalem Millenium Docs Against Gravity. W BCKino od 19 do 21 maja czekać na Państwa będzie sześć dokumentów, które znalazły się w repertuarze największego festiwalu filmów dokumentalnych w Polsce.

Halina Bieda

senator RP

O odmienianiu słów kilka!

Ostatnio odezwało się we mnie nauczycielskie powołanie i stąd dzisiejszy felieton. Wszystko zaczęło się od spotkania z redaktorem naczelnym i przysłuchiwaniu się podziękowaniom różnym osobom i zaproszeniom dla różnych osób. Spotykamy się przecież na co dzień z sytuacjami, że ktoś kogoś zaprasza, ktoś komuś dziękuje, ktoś o kimś mówi, ktoś kogoś woła.

Zawsze mnie nurtuje pytanie skąd u wielu osób niechęć do odmieniania nazwisk. Wszak język polski jest językiem fleksyjnym czyli takim, w którym wyrazy są odmieniane przez różne kategorie gramatyczne /przypadki, liczby, osoby czy rodzaje/. O ile jeszcze nazwiska kończące się na -ski, -ska raczej nie budzą wątpliwości, że należy zaprosić pana Kowalskiego, a podziękować pani Bytomskiej to już z innymi nie zawsze się udaje. Sama dostaję czasem zaproszenia dla Halina Bieda… i mam kilka dyplomów dla Halina Bieda…

Niektóre osoby szeptem proszą o nieodmienianie swojego nazwiska, bo choć wszystkie się odmieniają, to ich nazwisko na pewno się nie odmienia. Zawsze w takim przypadku pytam czy słuchają muzyki Chopin i Beethoven czy Chopina i Beethovena? a czytają Miłosz i Shakespeare czy Miłosza i Shakespeare'a? Zasady języka polskiego nie pozostawiają wątpliwości, że nazwiska podobnie, jak imiona należy odmieniać! O ile z imionami radzimy sobie doskonale to z nazwiskami niekoniecznie… Nawet w kościele kiedy czytane są intencje Mszy św. to też możemy usłyszeć, że zostanie odprawiona Msza za Mariana Ptak…, ale już na pewno za Karolinę Kowalską.

Możemy mieć czasem wątpliwości przy nazwiskach dwuczłonowych. Też je odmieniamy! Wyjątkiem są nazwiska, których pierwszy człon jest nazwą herbu lub zawołania bojowego. Zostawiamy je nieodmienne w odniesieniu do tego właśnie członu. Na przykład zaprosimy pana Piotra Nowina-Konopkę.

Czytajmy zatem wiersze Marcina Hałasia i felietony Tomasza Nowaka. Słuchajmy Orkiestry Dętej Bytom pod batutą Dariusza Kasperka i piosenek w wykonaniu Małgorzaty Nowak, a na sesji Rady Miejskiej wystąpień Iwony Pakosz, Teresy Polak, Joanny Stępień, Marii Żyły i oczywiście prezydenta Mariusza Wołosza! Kiedy nie mamy pewności jak powinniśmy odmienić jakieś nazwisko można sprawdzić w słowniku lub internecie. Zakładam też, że przypadki wszyscy znamy… Dbajmy o poprawność używanego języka!

Łukasz Kohut

poseł do Parlamentu Europejskiego,
politolog, fotograf

Metanowy

Ostatnie kilka tygodni mojej pracy w Parlamencie Europejskim zdominowało rozporządzenie metanowe. Na tym malutkim, ale jakże ważnym dla wielu ludzi - zwłaszcza w województwie śląskim -wycinku widać jak w soczewce stosunek polskiego rządu do transformacji energetycznej i brak jakiegokolwiek pomysłu na politykę międzynarodową. A może po prostu brak kompetencji? A było tak – pierwsza propozycja, która pojawiła się na stole została zaproponowana przez Komisję Europejską (a więc zgodził się na nią także polski Komisarz z PiS). Ta propozycja praktycznie zamykała cały sektor wydobywczy na Śląsku do 2031 roku (a więc niezgodnie z zaplanowaną przez UE transformację energetyczną i Umową Społeczną, która mówi o 2049 roku). To doprowadziłoby do tragedii – ponad 100 000 osób straciłoby miejsca pracy. Na szczęście na wysokości zadania stanęli związkowcy i to z różnych organizacji związkowych i do akcji wkroczyliśmy my – Europosłowie z opozycji. Spotykaliśmy się ciągle i współpracowaliśmy, przekonywaliśmy, pokazywaliśmy bezsensowność i ogromny ślad węglowy ewentualnego importu węgla z dalekich krain do Polski.

Ja sam spotykałem się z najważniejszymi politykami odpowiedzialnymi za to rozporządzenie – z Juttą Paulus z Zielonych, Tiemo Wolkenem z niemieckiego SPD i wielokrotnie z Jensem Geierem – z mojej frakcji europejskiej socjaldemokracji, który dodatkowo pochodzi z Essen w Zagłębiu Ruhry. Geier brał udział w zorganizowanym przeze mnie święcie Śląska w Europie w Brukseli kilka tygodni temu, więc mówił mi, że absolutnie nie chce, aby na Śląsku wzrosło bezrobocie przez niedociągnięcia rządu PiS.

I udało się ich przekonać. Ba, udało się doprowadzić do kompromisu, który jest rozsądny i który ratuje miejsca pracy. Podnieśliśmy limit metanu do 5 ton / 1000 ton wydobycia i to na operatora (a nie na pojedynczą kopalnię), zastąpiono kary opłatami, które będą wracać do operatora w postaci inwestycji środowiskowych oraz wyłączono z rozporządzenia węgiel koksujący – tak potrzebny do produkcji stali. Pokazaliśmy, że współpraca, rozmowa i negocjacje w Unii Europejskiej mogą kończyć się sukcesem – tylko trzeba ze sobą współpracować, rozmawiać i przekonywać partnerów z Zachodu – bez bezsensownego machania szabelką. Tyle i aż tyle.

Transformacja tak – ale w jej centrum musi stać człowiek i zdrowy rozsądek.

Muszą powstawać nowe miejsca pracy, a pozostali pracownicy sektora muszą trafić na zasłużone emerytury. Myślę, że w Bytomiu i okolicach akurat nie muszę tego tłumaczyć…

eprasa.pl cc81539d4e

Obłęd(ne) gusta muzyczne radnego PiS

BYTOM. SZEF BYTOMSKIEGO PIS, RADNY MACIEJ BARTKÓW OPUBLIKOWAŁ OSTATNIO W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH LINK DO PIOSENKI ZESPOŁU OBŁĘD. FORMACJI, KTÓREJ CZŁONKOWIE W ZESZŁYM ROKU USŁYSZELI ZARZUTY ZA PROPAGOWANIE FASZYZMU I STANĘLI PRZED SĄDEM.

Marcin Pawlenka

Obłęd to zespół promujący kulturę skinheadowską. Treść piosenki "Zapamiętaj", którą opublikował w prywatnym profilu facebookowym radny PiS zachęca do przystąpienia w szeregi skinheadów. Zapytaliśmy radnego Bartkowa dlaczego publikuje piosenkę kontrowersyjnej kapeli, której członkowie wraz z byłym szefem Radia Gdańsk stanęli w marcu zeszłego roku przed sądem, za propagowanie faszyzmu?

- Obłęd ma dwie fajne piosenki. "Zapamiętaj" i tę o Gazecie Wyborczej. Ta o gazecie jest ich odpowiedzią na fałszywe medialne ataki GW na nich i robienie z nich nazistów. I to chyba wszystko co mogę na ten temat powiedzieć - wyjaśnia Maciej Bartków, bytomski radny PiS. - Ale często daje też linki do nagrań Kata czy Dragona. Może tym tropem pójść i dorobić do linka z piosenką dodatkową ideologię? A, i Zenka Martyniuka i Bayer Full wrzuciłem też kiedyś - dodaje Bartków.

Akurat linków do piosenek Kata i Dragona, jak również Zenka Martyniuka i Bayer Full na prywatnym profilu radnego Bartkowa nie udało nam się znaleźć. Jest za to odnośnik do piosenki formacji Obłęd. Warto dodać, że zespół założyli dwaj muzycy dawnej nazistowskiej Konkwisty 88 – „Kadi" i Wojciech M. ps. „Czerwony".

> Niewtajemniczonym wyjaśniamy, że liczba 88, a dokładnie każda z ósemek oznacza "H" - ósmą literę alfabetu. "HH" jest zatem skrótem nazistowskiego pozdrowienia Heil Hitler!

- O gustach oczywiście się nie dyskutuje. Moim zdaniem jednak osobie publicznej, którą jest radny i szef bytomskiego PiS nie wypada udostępniać treści, które podchodzą pod ksenofobiczne. Osoba publiczna ma ograniczony zakres ekspresji nawet gdy przyjmie się, że jest wolność słowa. Radny Bartków powinien być bardziej wrażliwy na promowanie tego typu estetyki i muzyki - mówi dr Tomasz Słupik, politolog z Uniwersytetu Śląskiego.

I wiele w tym prawdy, ponieważ Maciej Bartków ma oczywiście dwie role - prywatną i publiczną, ale ta druga powinna być istotniejsza. Wiąże się to z pewnym wyczuciem w udostępnianiu niektórych treści w sieci. ■

BYTOM

Prace plastyczne stworzą z odpadów

„Drugie życie odpadów" to ekologiczny konkurs, który rusza już 4 maja. Dedykowany jest bytomskim przedszkolakom oraz uczniom podstawówek. Uczestnicy mogą zgłaszać swoje prace plastyczne do 26 maja. Ekologiczny konkurs „Drugie życie odpadów" organizuje Urząd Miejski w Bytomiu.

- Uczestnicy konkursu będą mieli za zadanie przygotować prace, w których przedstawią swój pomysł na ponowne wykorzystanie odpadów wytwarzanych w gospodarstwie domowym – wyjaśnia Małgorzata Węgiel-Wnuk, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

Przedszkolaki, które wezmą udział w konkursie mogą zgłaszać prace plastyczne wykonane kredkami, flamastrami i farbami. Minimalny format pracy to A4, a maksymalny to A3.

Rozstrzygnięcie w Dniu Dziecka

Z kolei prace autorstwa uczniów bytomskich podstawówek z klas 1-5 powinny być manualne, stworzone dowolną techniką z wykorzystaniem odpadów powstających w gospodarstwach domowych.

- Prace należy dostarczyć do Wydziału Komunalnego Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Smolenia 35 pok. 319 (III piętro) w godzinach pracy urzędu lub wysyłać do 26 maja – dodaje rzeczniczka bytomskiego Ratusza.

Laureaci konkursu „Drugie życie odpadów" zostaną wyłonienie 30 maja. Nagrody zostaną wręczone 1 czerwca, podczas obchodów Dnia Dziecka w Parku Miejskim. **MP**

-1937-
Kwapisz
Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!
• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134
www.piekarniakwapisz.pl
REKLAMA

BYTOM

Pijany jechał pod prąd autostradą

Jechał „pod prąd" bytomskim odcinkiem autostrady A1. Jak się później okazało miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Nałoży na niego był też sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. 47 letniego kierowcę fiata zatrzymał policjant po służbie.

Do zatrzymania nieodpowiedzialnego kierowcy doszło wieczorem. Uwagę na nieprzepisowo poruszającego się kierowcę zwrócił policjant po służbie, który jechał z Pyrzowic do Bytomia. Zdając sobie sprawę z zagrożenia zareagował natychmiast. - Zachowanie mężczyzny wzbudziło podejrzenie policjanta, że może on być nietrzeźwy. Aby to sprawdzić, mundurowy pojechał za nim i zmusił do zatrzymania na ulicy Suchogórskiej. Następnie wybiegł ze swojego pojazdu, wyciągnął kluczyki ze stacyjki i wezwał patrol drogówki – mówi kom. Anna Lenkiewicz z bytomskiej policji.

Badanie alkomatem wykazało, że 47 latek miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Był też nałożony na niego zakaz prowadzenia pojazdów przez sąd w Tarnowskich Górach. **MP**

eprasa.pl cc81539d4e

Możecie być dumni z tego, jak zmienił się Bytom

ROZMOWA Z **CHRISTOPHEM TESCHE,** BURMISTRZEM NIEMIECKIEGO RECKLINGHAUSEN, KTÓRE OD 23 LAT JEST MIASTEM PARTNERSKIM BYTOMIA

- Był pan w Bytomiu wiele razy. Czy na przestrzeni tych lat miasto się pana zdaniem zmieniło?
- Współpracujemy ponad 20 lat, więc ten okres do porównania jest bardzo długi. Za każdym razem, kiedy do was przyjeżdżam zauważam ogromne zmiany. Zmiany na lepsze. Poprawia się poziom czystości, miasto odżywa i przede wszystkim widzę jak wiele budynków, czy też całych przestrzeni jest konsekwentnie modernizowanych. To jest zupełnie innym Bytom, niż kiedyś, a wy możecie być z tych zmian bardzo dumni.

- Dorobek partnerstwa Bytomia i Recklinghausen jest pana zdaniem znaczący? Warto było się zaprzyjaźnić?
- Zdecydowanie tak i co warte podkreślenia łączące nas więzi są z roku na rok coraz silniejsze. Partnerstwo ma sens wtedy, kiedy najwięcej korzystają z niego mieszkańcy obydwu miast. W naszym przypadku tak właśnie jest. Dochodzi przede wszystkim do cyklicznej wymiany młodzieżowej, młodzi bytomianie odwiedzają Recklinghausen, a niemiecka młodzież przyjeżdża do Bytomia. Dość powiedzieć, że w ramach tej wizyty razem ze mną przyjechało 24 uczniów naszych szkół. Z kolei rok temu gościliśmy u nas młodych bytomian, którym towarzyszyła senator Halina Bieda. Ta wymiana stwarza kapitalne szanse na lepsze poznanie się, dowiedzenie czegoś o innych, a więc i wzajemne uczenie. Myślę, że zysk jest obustronny. Oczywiście ważne są też kwestie gospodarcze, czy też kulturalne.

- Co dwa lata w Recklinghausen spotykają się ludzie żyjący dziś w tym oraz innych niemieckich miastach, a mający bytomskie korzenie. W roku 2021 pandemia uniemożliwiła Beuthener Heimattreffen. Czy w tym roku ta impreza jest planowana?
- Jak najbardziej, zapraszamy już we wrześniu. Trwają już intensywne przygotowania do tego ważnego i niezwykłego wydarzenia, sam jestem w nie mocno zaangażowany. Beuthener Heimattreffen to dla nas bardzo ważna impreza, bo ona scala ludzi i wiem, że jest im bardzo potrzebna. Te kilka tysięcy osób przyjeżdżających za każdym razem o czymś przecież świadczy. I co ważne to nie jest jedynie spotkanie ludzi starszych, żyjących wspomnieniami. Przyjeżdżają też młodzi i na nich liczymy także i tym razem. Potrzebujemy tego powiewu świeżego wiatru.

BYTOM.PL
Christoph Tesche i Mariusz Wołosz wspólnie pokroili jubileuszowy tort

- Jak wielkie znaczenie dla tego, jakim miastem jest Recklinghausen mają żyjący tam bytomianie?
- Bardzo duże. Ci ludzie przyjechali do nas i znaleźli drugi dom. Pomogli w rozwoju miasta, odcisnęli na nim swoje piętno. Pracują, tworzą, nawiązują kontakty. Wzbogacili nas.

Rozmawiał: TOMASZ NOWAK

CROSS BROTHERS

Dołącz do ekipy
CROSSBROTHERS!
Klub Sportowy.

Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.
Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:
Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells, joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci, row race, team wod

Klub czynny:
Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, Sob: 9:00 - 14:30
Ndz.: 10:00 - 13:30

Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2

Dla nowych klubowiczów z hasłem „Życie Bytomskie":
15% Rabatu na zakup Pierwszego Karnetu!

REKLAMA

RADZIONKÓW

Mały wiadukt zamknięty

Mamy kolejną poważną zmianę w organizacji ruchu związaną z trwającym od miesięcy kompleksowym remontem linii kolejowej nr 131, czyli magistrali węglowej która biegnie między innymi przez Bytom i Radzionków. Od poniedziałku 8 maja zamknięty będzie niewielki, ale mocno uczęszczany wiadukt kolejowy pozwalający na dojazd do pól leżących pomiędzy Radzionkowem, a Orzechem.

Jak poinformowały władze PKP z przejazdu pod wiaduktem nie skorzystamy bardzo długo, bo aż do 11 sierpnia. Kto zatem chce przedostać się na drugą stronę torów, ten musi wybrać duży przejazd kolejowy położony na końcu ul. św. Wojciecha. On bowiem zgodnie z deklaracją PKP ma funkcjonować bez zakłóceń - przynajmniej na razie. Przypomnijmy poza tym, że cały czas nieczynny jest z kolei wiadukt prowadzący na Księżą Górę w stronę ulicy Zejera. Zgodnie z oczekiwaniami kierowców oraz pieszych ma on zostać znacząco poszerzony. **IGN**

ś.p. JERZY LUBECKI
ur 14.01.1939 r. we Lwowie

Człowiek wielkiej dobroci i szlachetności, nasz wierny i niezawodny Przyjaciel, długoletni wiceprezes Towarzystwa Miłośników Lwowa w Bytomiu odszedł do Boga 5 maja 2023 roku.
Świat stał się uboższy o Niezwykłego Człowieka….

Do zobaczenia Jurku w lwowskim niebie…

Wierni Twej pamięci Przyjaciele
Towarzystwo Miłośników Lwowa, Światowy Kongres Kresowian, Związek Wypędzonych z Kresów Wsch. II RP, Polacy z Ziemi Lwowskiej, Lwowska Fala Polskie Radio Katowice

eprasa.pl cc81539d4e

Utworzyli wielkie biało-czerwone serce

BYTOM, RADZIONKÓW. NA RÓŻNE SPOSOBY BYTOMIANIE I RADZIONKOWIANIE UCZCILI ŚWIĘTO FLAGI ORAZ ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA. BYŁY WYDARZENIA OFICJALNE, JAK I TE POŁĄCZONE Z ATRAKCYJNĄ ZABAWĄ DLA MŁODSZYCH I STARSZYCH.

Tomasz Nowak

Obchody pierwszego ze świąt połączono z rocznicą wybuchu III Powstania Śląskiego. Dlatego też w Bytomiu z inicjatywy senator Haliny Biedy oraz Bytomskiego Klubu Samorządowego odbył się happening zatytułowany „Biało-czerwona z Wojciechem Korfantym". Sam bohater, ubrany w elegancki frak i czarny melonik też się pojawił - można było wybrać się z nim na spacer historyczny po mieście, zagrała orkiestra Power of Winds, zorganizowano bardzo ciekawy i widowiskowy pokaz mody z czasów dwudziestolecia międzywojennego, a dzieci zaproszono do zabawy na placu zaaranżowanym jak te sprzed stu lat.

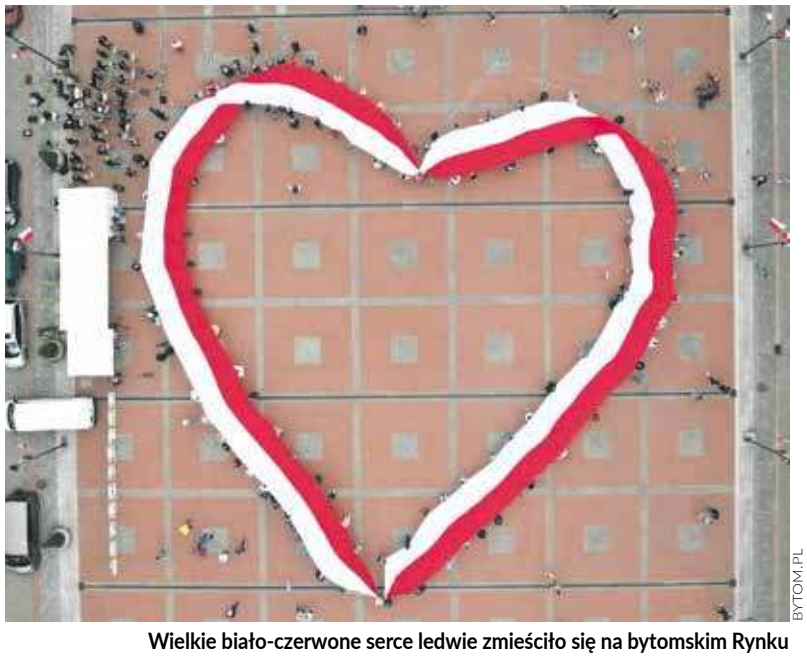

BYTOM.PL

Wielkie biało-czerwone serce ledwie zmieściło się na bytomskim Rynku

120 metrów materiału

W kulminacyjnym momencie uczestnicy wydarzenia złapali liczący 120 metrów materiał w barwach narodowych i na środku Rynku utworzyli z niego wielkie, falujące i z uwagi na rozmach przedsięwzięcia mające zaskakująco idealne kształty serce. Widok, zwłaszcza z góry był imponujący. Chętnych do współpracy nie brakowało, a najbardziej zaangażowane w budowanie serca były podekscytowane wydarzeniem dzieci.

W tym samym czasie w Radzionkowie członkowie tamtejszej 17. Drużyny Piechoty Zmechanizowanej przy udziale Radzionkowskiego Szczepu Drużyn Harcerskich i Gromad Zuchowych oraz Stowarzyszenia Żołnierzy Radiotechników „Radar" wzięli udział w ceremonii uroczystego podniesienia flagi państwowej. Wszystko odbyło się na Eko-Rynku.

Piknik w parku

W święto narodowe zarówno w Bytomiu, jak i w Radzionkowie nie zabrakło uroczystości oficjalnych z udziałem władz obydwu miast, a także asysty wojskowej i przedstawicieli organizacji społecznych oraz uczniów różnego rodzaju szkół. Bytomianie uczcili rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja przed Pomnikiem Wolności przy ulicy Piłsudskiego, radzionkowianie zaś u stóp Pomnika Powstańców Śląskich na placu Letochów. W kościołach odprawiono też msze święte w intencji ojczyzny. Wierni stawili się na nich tłumnie.

Potem zaś przyszedł czas na pełen atrakcji piknik w parku miejskim. W jego programie znalazły się między innymi cieszące się wielkim zainteresowaniem warsztaty twórcze, gry terenowe, pokazy, wyścigi papierowych łódek i animacje dla najmłodszych. Młodzież w luźnej atmosferze dyskutowała z prezydentem Mariuszem Wołoszem o tym, czym jest współczesny patriotyzm i jak dziś można być patriotą, starsi zaś słuchali jak gra Górnicza Orkiestra Dęta Bytom im. Józefa Słodczyka.

Poza tym wystąpiły gorąco oklaskiwane przez słuchaczy zespoły dziecięce oraz młodzieżowe z Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 i Przedszkola Miejskiego nr 20. Zaprezentował się poza tym pięknie brzmiący Kwintet Dęty z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej. Miejska Biblioteka Publiczna zaprosiła zaś na kiermasz książek. ■

OCIEPLENIE DOMU, NOWE OGRZEWANIE to się opłaca!

czyste powietrze zdrowy wybór Twój wybór!

- Weź dotację na wymianę kopciucha i ocieplenie domu
- Zadbaj o domowy budżet i oszczędzaj na rachunkach za energię
- Zadbaj o zdrowie
- Zadbaj o środowisko

Przyjdź i poznaj szczegóły udziału w programie. Punkt konsultacyjno-informacyjny w Urzędzie Miejskim w Bytomiu, ul. Parkowa 2, pok. 110a

- poniedziałek w godz. 7.30-17.30,
- środa i czwartek w godz. 7.30-17.00,
- wtorek i piątek od godz. 7.30-15.00.

tel. 32/78-68-139 lub 572-326-471

BYTOM · Ministerstwo Klimatu i Środowiska · Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej · czystepowietrze.gov.pl

REKLAMA

eprasa.pl cc81539d4e

Ogień okiełznali, ale wodę już nie

ŚRÓDMIEŚCIE. BYTOMSCY STRAŻACY UCZCILI SWOJE ŚWIĘTO WIDOWISKOWYM POKAZEM SWYCH MOŻLIWOŚCI URZĄDZONYM NA RYNKU.

Tomasz Nowak

BYTOM.PL

Bytomscy strażacy o kadry jak widać mogą być spokojni

BYTOM.PL

Płomienie na Rynku? Spokojnie, strażacy byli na miejscu

Impreza miała miejsce w minioną sobotę. Fojermani z jednostek OSP w Suchej Górze, Stolarzowicach i Górnikach dali kapitalny popis. Pokazali między innymi, jak ugasić płonący olej, a także w jaki sposób pomóc ofiarom wypadków drogowych. Pochwalili się poza tym wozami bojowymi i ich bogatym specjalistycznym wyposażeniem oraz opowiadali jak zachowywać się podczas pożaru i innych zagrożeń. Umiejętności gratulował im prezydent Mariusz Wołosz.

Najwierniejszymi słuchaczami i widzami były dzieci. Zafascynowane zadawały sporo pytań. Wiele z nich przyszło na Rynek w małych strojach strażackich, inni przymierzali te od członków OSP. Niestety, świetnie rozkręcającą się zabawę przedwcześnie przerwał rzęsisty, nieprzerwanie padający deszcz. Ogień jaki widać strażacy potrafią pokonać, ale z lecącą z nieba wodą już tak łatwo nie jest. ■

BYTOM.PL

Strażak kontra ogień. Widzowie zachwyceni

BYTOM, RADZIONKÓW

Maturzyści się denerwują, ale także tryskają optymizmem

Najpierw zestresowani i przestraszeni, a po tym, jak się okazało, że tematy i pytania nie przerastają ich możliwości, uśmiechnięci oraz pełni optymizmu. Tegoroczni maturzyści rozpoczęli w minionym tygodniu serię egzaminów pisemnych, a potem ustnych.

W Bytomiu mamy ich ponad 900: 486 absolwentów liceów ogólnokształcących oraz 429 absolwentów szkół technicznych. Z kolei w radzionkowskim liceum ogólnokształcącym do egzaminu dojrzałości przystąpiło 41 uczniów, a są też uczniowie tamtejszych szkół technicznych. Ten rok jest nietypowy, bo wszystko odbywa się w dwóch formułach. Absolwenci czteroletnich liceów przystąpili do egzaminu w formule z roku 2023, natomiast absolwenci czteroletniego technikum, branżowej szkoły II stopnia, a także absolwenci wszystkich typów szkół z lat ubiegłych w starej formule 2015.

Według nowej formuły zdający muszą przystąpić do egzaminów pisemnych z języka polskiego, języka obcego nowożytnego i matematyki, a także do jednego egzaminu pisemnego z przedmiotu do wyboru. Obowiązkowe są również egzaminy ustne z języka polskiego oraz języka obcego.

BYTOM.PL

Maturzyści z I LO tryskali optymizmem

Zaczęło się tradycyjnie od obowiązkowego dla każdego języka polskiego. Tematy rozprawek zaproponowano dość ciekawe, najważniejsze, że najbardziej zainteresowanym w zdecydowanej większości przypadków przypadły do gustu. A musieli oni chociażby odpowiedzieć na życiowe pytanie o to, jak niespodziewane okoliczności wpływają na zachowanie człowieka, a także czy nieprzyjemne prawdy są lepsze od przyjemnych złudzeń. Takie dylematy roztrząsano w technikach, zaś licealiści wykorzystując literaturę zajmowali się człowiekiem jako istotą pełna sprzeczności oraz zastanawiali się, co sprawia, że stajemy się bohaterem dla drugiej osoby.

Teraz przed maturzystami testy pisemne i ustne z innych przedmiotów, najczęściej zmierzą się oni z matematyką, historią, a także przyrodą. Wyniki - nie oceny, ale ilość zdobytych procentów - poznają dopiero w lipcu. Ale jak twierdzili ci, z którymi rozmawialiśmy to czekanie będzie pełne nie tylko nerwów, ale też i uzasadnionego optymizmu. **AURE**

Jagoda Nosek, bytomska maturzystka: - Bardzo się stresowałam przed maturą, ale potem emocje opadły i myślę, że sobie poradziłam. Z angielskiego liczę na wysoki wynik, bo nie sprawił mi większych trudności, a z polskiego też powinno być bardzo dobrze. Wybrałam temat o opisanych w literaturze sprzecznościach targających człowiekiem, bo najbardziej mi przypadł do gustu. Przede mną jeszcze kilka egzaminów i stresów, ale jestem pełna optymizmu.

eprasa.pl cc81539d4e

Nasz dziennikarz odwiedził partnerskie miasto Bytomia na Ukrainie

Raport z Drohobycza

DROHOBYCZ WCIĄŻ WYGLĄDA JAK MIASTECZKO ŻYWCEM WYJĘTE Z „GALICYJSKIEJ BAJKI". ALE RÓWNOCZEŚNIE TAKŻE JEGO MIESZKAŃCÓW DOTKNĘŁA BRUTALNA I KRWAWA WOJNA, SPOWODOWANA ROSYJSKĄ AGRESJĄ NA UKRAINĘ.

Marcin Hałaś

Kiedy w długi majowy weekend przyjeżdżam do Drohobycza - myślę, że nie miał racji Wojciech Młynarski, który śpiewał „Tych miasteczek nie ma już..." Drohobycz wydaje się miejscem, w którym można odbyć swoistą podróż w czasie: poczuć klimat z prozy Brunona Schulza i czasów, kiedy mówiono, że Drohobycz to w sumie półtora miasta - bo pół miasta polskiego, pół miasta ukraińskiego i pół żydowskiego.

Przed Ratuszem w Drohobyczu na czterech masztach wiszą cztery flagi. Kolejno: niebiesko-żółta państwowa flaga Ukrainy, flaga z herbem Drohobycza, flaga z symbolami Unii Europejskiej oraz czerwono-czarna flaga Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Oczywiście, Ukraińcy mają prawo dobierać i czcić swoich bohaterów narodowych według własnego uznania i przekonania. Ale na podobnej zasadzie - Polacy mają prawo twierdzić, że eksponowanie tego ostatniego symbolu jest dla nas bolesne, przykre i trudne do zaakceptowania.

MARCIN HAŁAŚ

Podziurawione kulami samochody zniszczone podczas walk na wschodzie Ukrainy przypominają, że w tym kraju trwa wojna.

Samochody podziurawione kulami

Na środku drohobyckiego Rynku gra i śpiewa samotny młody muzyk. Jego utwory brzmią nostalgiczne. Kiedy dzisiaj przyjeżdża się do Drohobycza albo Lwowa - „nie widać" tam, że na Ukrainie trwa wojna. Życie toczy się normalnym rytmem, działają restauracje, sklepy zaopatrzone są tak jak w Polsce, na stacjach bez problemu można kupić benzynę, która w przeliczeniu kosztuje ok. 5,60 zł za litr. Zresztą coraz więcej Polaków decyduje się na turystyczny wyjazd do Lwowa.

Ale na skraju drohobyckiego Rynku ustawiono dwa podziurawione kulami wraki samochodów. Jeden z tych wozów został ostrzelany i zniszczony w styczniu tego roku podczas walk w rejonie Kupiańska. Należał do żołnierzy 67. Batalionu Obrony Terytorialnej Zbrojnych Sił Ukrainy. Jednostka ta została sformowana na ziemi drohobyckiej.

O tym jak wygląda życie Drohobycza w czasie wojny opowiada mi Oksana Matczyszyn. pracująca w Radzie Miasta Drohobycza, gdzie odpowiada m.in. za kontakty z Bytomiem. Najczęściej mówimy, że partnerem Bytomia jest miasto Drohobycz. W rzeczywistości jest to Drohobycka Terytorialna Gromada, czyli coś w rodzaju polskiego powiatu ziemskiego. W sumie 130 tysięcy mieszkańców i 32 „punkty osiedlenia" - czyli dzielnice i małe osiedla wiejskie wokół historycznego Drohobycza.

Polegli i zaginieni

Od 24 lutego 2022 roku, czyli od dnia rosyjskiej agresji na Ukrainy poległo 100 ukraińskich żołnierzy mieszkających na terenie Drohobyckiej Terytorialnej Gromady. 62 tygodnie wojny, 100 pogrzebów mieszkańców Drohobycza, którzy zginęli na froncie. Dodatkowo 23 żołnierzy zostało uznanych za poległych bez wieści. - Ich rodziny są chyba w jeszcze gorszej sytuacji - mówi Oksana Matczyszyn. - Zmarłego można opłakać, pochować. Ci, których mężowie albo synowie zaginęli - płaczą codziennie.

Kilka dni temu w Drohobyczu pochowano żołnierza, którego uznano za zaginionego rok temu. Wówczas zginął, ale jego ciało przez rok leżało na przyfrontowym okupowanym terenie. Dopiero teraz odnaleziono i zidentyfikowano jego szczątki.

Najciężej było w Drohobyczu wiosną ubiegłego roku, kiedy przyjeżdżały tutaj pociągi ewakuacyjne z uchodźcami. Najpierw z Charkowa, Kijowa i Sum, potem z Mariumpola, Ługańska i Doniecka. - Mieliśmy 32 punkty,w których przyjmowaliśmy uchodźców - opowiada Oksana Matczyszyn. 9 szkół, 8 internatów, przedszkola. Ludzie przyjeżdżali z jedną podręczną torbą. Walizki zostawiali na peronie, żeby więcej osób mogło wejść do wagonów. Same kobiety i dzieci... - Oksanie Matczyszyn łamie się głos, zaczyna płakać. - Do dziś nie potrafię o tym mówić spokojnie. Pracowałam jak w transie, 10 nocy spaliśmy po 2-3 godziny.

MARCIN HAŁAŚ

Wykonana w Bytomiu „Ławeczka marzeń niebieskookiego" stała się jedną z atrakcji Drohobycza.

„Jest mi jak brat"

Większość uchodźców traktowała Drohobycz jako miejsce tranzytowe. Ewakuacyjny pociąg z Dniepra: około 1000 kobiet i dzieci. Wszyscy pojechali do Polski - tylko jeden autobus, 35 osób skierował się ku granicy z Węgrami. A około 10 osób zostało w Drohobyczu. - Wiemy i doceniamy jak bardzo pomogli nam Polacy - mówi Matczyszyn. Dzisiaj w pociągi ewakuacyjne już nie przyjeżdżają, ale około 10 tysięcy uchodźców zostało na terenie Drohobyckiej Terytorialnej Gromady. To wciąż problem, bo są to w większości ludzie starsi, którzy nie pojechali za granicę. - Zostali ze swoimi chorobami, bez bliskich, bez opieki - mówi Matczyszyn.

Drohobycz ma w sumie 5 partnerskich miast w Polsce - m.in. Legnicę i Dęblin. Ale żadne nie pomagało tak jak Bytom. - Mer Taras Kuczma podkreśla, że Mariusz Wołosz jest dla niego jak brat - opowiada Matczyszyn. - Jak tylko zaatakowała Rosja, Mariusz zadzwonił i zapytał: Jak możemy pomóc? Nasz mer odpowiedział: na froncie walczą żołnierze, są ranni, potrzebna jest karetka. I Bytom w ciągu doby zorganizował i dostarczył karetkę. Potem były dostawy żywności dla uchodźców i generatory prądu.

Schulzowskie klimaty

Po rozmowie o wojnie i jej wpływie na życie partnerskiego miasta - czas na zwiedzanie Drohobycza. Obecny Uniwersytet Pedagogiczny w Drohobyczu mieści się w historycznym budynku. W czasach II Rzeczypospolitej działało tam Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły, a wcześniej C. K. Gimnazjum im. Franciszka Józefa. Bruno Schulz - genialny polski pisarz pochodzenia żydowskiego był nauczycielem plastyki właśnie w Gimnazjum im. Jagiełły, a wcześniej uczniem C.K. Gimnazjum. Dzisiaj naprzeciw tego gmachu stoi schulzowska „Ławeczka marzeń niebieskookiego" - dar Bytomia, wykonana w galerii Stalowe Anioły z inicjatywy senator Haliny Biedy.

W Drohobyczu można zobaczyć także m.in. piękną willę polskiego burmistrza i prezydenta Drohobycza Rajmunda Jarosza - niezwykle zasłużonego dla rozwoju miasta, a także w swoim czasie właściciela pobliskiego uzdrowiska w Truskawcu. Z kolei w opisanej przez Schulza Willi Bianka mieści się dziś Pałac Sztuki, gdzie eksponowane są obrazy z kolekcji Lanckorońskich oraz ocalałe freski namalowane przez autora „Sklepów cynamonowych". Na drohobyckim cmentarzu zachowało się w dobrym stanie dużo zabytkowych polskich nagrobków. Jest też pięknie odnowiona Synagoga Chóralna, jedna z największych w tej części Europy.

Naprzeciw willi Jarosza stoi pomnik-popiersie Adama Mickiewicza. Obok w kawiarnianym ogródku można zjeść pielmieni, wypić kufel kwasu chlebowego i pomyśleć, że Wojciech Młynarski jednak nie miał racji, śpiewając: „Tych miasteczek nie ma już..." ■

eprasa.pl cc81539d4e

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Niedziela 14 maja, godz. 16: Spotkanie z cyklu „Opera blisko Ciebie. Porozmawiajmy o operze". Gość spotkania: prof. Ewa Michnik - wybitna dyrygentka, pedagog, dyrektor Opery Krakowskiej oraz Opery Wrocławskiej. Sala im. Didura.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Sobota 13 maja, godz. 17: Gala Młodych Choreografów z okazji XV edycji Międzynarodowego Dnia Tańca. Wystąpią wszyscy uczniowie bytomskiej szkoły oraz zaproszeni goście ze scen baletowych w Polsce. Organizator: Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu.
Sobota 13 maja, godz. 17: Spotkanie autorskie ze Zbigniewem Rokitą , autorem książki „Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku".

BECEKINO

7 - 11 maja, godz. 17: „Jestem otchłanią" (thriller, prod. Włochy).
7 - 11 maja, godz. 19

„Roving Woman" (dramat, prod. Polska/USA). Film polskiego reżysera Michała Chmielewskiego, będący próbą wejścia w styl amerykańskiego kina drogi. Wyrzucona z domu Sara kradnie samochód i wyrusza w podróż przez amerykańskie pustkowia. To pozwoli jej przewartościować życiowe priorytety. Na dodatek Sara, przeglądając znalezione w aucie rzeczy zaczyna fascynować się jego właścicielem i postanawia go odnaleźć.
7 - 11 maja, godz. 19.30: „Ona jest miłością" (dramat, prod. Wlk. Brytania).
12 - 18 maja, godz. 17.30: „Ernest i Celestyna: Misja Muzyka" (animowany, prod. Francja).
12 - 18 maja, godz. 19: „Ryś. Król puszczy" (dokumentalny, prod. Szwajcaria/Francja).
12 - 18 maja, godz. 19.30: „Trzej Muszkieterowie: D'Artagnan" (przygodowy, prod. Francja).
Sobota 13 maja, godz. 15: „Alleluja. Niezwykła historia kultowej ballady Leonarda Cohena" (biograficzny/muzyczny, prod. USA).

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Czwartek 11 maja, godz. 17: „Ślązaczki w powstaniach" - pokaz filmu z udziałem twórców Wiesława Dudy i Jacka Kaczora. Centrum Edukacji. **M**

Znowu pielgrzymują do Kresowej Madonny

WYRUSZAJĄ O 3 W NOCY. W CIĄGU 6 GODZIN MUSZĄ PRZEJŚĆ 27 KILOMETRÓW. PO PONAD 60 LATACH GRUPA BYTOMIAN REAKTYWOWAŁA PIESZE PIELGRZYMKI DO MATKI BOSKIEJ KOCHAWIŃSKIEJ.

Marcin Hałaś

Kochawina to niewielka wieś leżąca na tzw. Kresach II Rzeczypospolitej - około 70 kilometrów na południe od Lwowa, w powiecie żydaczowskim. Obecnie nazwa ta zniknęła z map, dawna Kochawina jest dziś jedną z dzielnic miasta Hnizdyczów. Przed II wojną światową Kochawina była znana za sprawą znajdującego się tam obrazu Maryi nazywanej Matką Boską Kochawińską albo Matką Boską Dobrej Drogi.

Przedwojenny kult

Kochawina była ważnym miejscem kultu maryjnego. Koronacji obrazu dokonał w 1912 roku ówczesny arcybiskup lwowski, dzisiaj święty, Józef Bilczewski. Ta uroczystość zgromadziła sto kilkadziesiąt tysięcy wiernych. W 1944 roku, kiedy zbliżała się armia sowiecka miejscowi parafianie obraz wynieśli z kościoła i ukryli w jednej ze stodół pod sianem. W kościele zawieszono kopię ikony, a oryginał potajemnie, wysiedleńczym transportem ewakuowano z Ziem Utraconych. To była dobra decyzja, bo komuniści zdewastowali wnętrze kościoła i urządzili w nim magazyn płodów rolnych.

Po wojnie obraz przechowywany był najpierw w Starej Wsi na Podkarpaciu, potem w Krakowie, a w 1974 roku trafił do parafii św. Bartłomieja w Gliwicach. W 1994 roku na osiedlu Kopernika w Gliwicach został wybudowany nowy kościół właśnie pod wezwaniem MB Kochawińskiej. Przeniesiono tam obraz, a 3 lata temu biskup gliwicki Jan Kopiec ustanowił go Diecezjalnym Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Drogi.

ARC

To jedyna piesza pielgrzymka do Matki Boskiej Kochawińskiej

Maria Bobulska jest bytomianką. Razem z mężem Jarosławem kiedyś zaangażowani byli w ruch oazowy, a obecnie są członkami duszpasterstwa rodzin w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Pułaskiego. To właśnie oni wpadli na pomysł zorganizowania pieszej pielgrzymki od obrazu Matki Boskiej Kochawińskiej. - Mój ojciec urodził się we Lwowie, ale potem wraz z rodzicami przeprowadził się do Kochawiny - opowiada Maria Bobulska. - Jako chłopak służył do mszy przed obrazem Matki Boskiej Kochawińskiej i zawsze podkreślał, że to jest jego rodzinna parafia.

Dobry kawałek drogi

Pierwszy raz wyruszyli 7 lat temu. Poszli z synem i przyjaciółmi - w sumie 6 osób. Teraz w pielgrzymce idzie już około 25 osób, ale dołączyć może każdy chętny. - W Bytomiu istnieje tradycja pielgrzymek do Piekar. Ale to znacznie krótsza trasa - mówi Maria Bobulska. - Przejście prawie 30 kilometrów wymaga już większego wysiłku. To już dobry kawałek drogi, a równocześnie jest to pielgrzymka, którą można odbyć w jeden dzień. W naszym mieście mieszka wielu potomków kresowian. Idzie z nami m.in. Renata, której dziadkowie wzięli ślub w sanktuarium w Kochawinie.

Pielgrzymki do Matki Boskiej Kochawińskiej odbywają się zawsze w drugą niedzielę maja - wówczas przypada odpust ku jej czci. W tym roku pielgrzymi z Bytomia wyruszą w niedzielę 14 maja około godz. 3.30 sprzed kościoła NSPJ przy ul. Pułaskiego. Jak co roku, chcą dotrzeć na sumę odpustową o godz. 12.30. W drodze zaplanowali krótkie przystanki: w Miechowicach przy kaplicy św. Barbary, w Zabrzu: na Osiedlu Młodego i w Mikulczycach oraz w Gliwicach-Żernikach. ■

BUSZUJĄCY W SIECI

KRÓTKI PRZEGLĄD INTERNETOWYCH DYSKUSJI I OPINII

@Co jest najważniejsze w czasie lektury informacji i postów publikowanych w mediach społecznościowych? Krytycyzm i umiejętność weryfikowania zawartych tam informacji. Kiedyś mówiono „papier przyjmie wszystko". Dzisiaj to właśnie powiedzenie można odnieść do mediów społecznościowych.

@W ubiegłym tygodniu na jednym z profili ukazała się informacja, iż najstarszym uczestnikiem Biegu Konstytucji 3 maja był 70-letni weteran II wojny światowej. Tymczasem z prostego rachunku wynika, że 70-letni człowiek urodził się w roku 1953, czyli 8 lat po zakończeniu wojny.

@W tym przypadku autor szybko się zreflektował i usunął tę wzmiankę, zamieniając ją informacją, że 70-latek jest członkiem organizacji kombatanckich. Ale ileż równie oczywistych błędów bezkarnie „hula" po internecie?

@Błędne informacje popularnie nazywane fake newsami to prawdziwa zmora mediów społecznościowych. Facebook powołał nawet tzw. niezależnych weryfikatorów informacji. Sprawdzają oni pojawiające się na tym portalu informacji. Tyle tylko, że koncentrowali się na wybranych kwestiach, związanych np. ze szczepieniami na COVID-19. I błyskawicznie pojawiły się opinie, że ta weryfikacja służy tak naprawdę... cenzurze.

@Są tacy, którzy „produkują" je z rozmysłem, aby osiągnąć zamierzony, najczęściej służący konkretnej narracji propagandowej, cel. Ale te fake newsy „żyją" i są rozpowszechniane przede wszystkim dzięki tym, którzy bezkrytycznie i bezmyślnie je kolportują, czyli udostępniają i podają dalej. Często robią to nawet w dobrej wierze.

@Fake newsów na pewno nie ma na stronie internetowej „Życia Bytomskiego", którą niedawno uruchomiliśmy w nowej formie. Można tam znaleźć nie tylko bieżące informacje z Bytomia i Radzionkowa, ale także teksty dotyczące historii naszego miasta.

@Ostatnio duży odzew Czytelników wywoła tekst pt. „Od Café Boulevard do sklepu z chińszczyzną", w którym przypomnieliśmy historię lokalu „nad Delikatesami", który bytomianie znają pod nazwą „Hawany". - W Delikatesach od wejścia pachniało mieloną kawa i słodyczami.To był super sklep. Dancingi u góry były przy dobrej muzyce, było dobre jedzenie, teraz brak jest takich lokali. Tam mogły bawić się pary młode i starsi - wspomina Tosia Grula.

@Romuald Sieja przypomniał bytomską fraszkę: „Otwarta do rana - jest tylko Hawana". Wielu Czytelników żałuje, że miejsce to już nie funkcjonuje jako restauracja. - Sklep chińskich gałganów to doprawdy żenująca degradacja miejsca. Na dodatek paskudnie zaklejone okna jakimiś brzydkimi reklamami - ubolewa jedna z internautek, podpisująca się imionami Beata Izabela.

eprasa.pl cc81539d4e

Śląskie dinozaury, cios mamuta, dawne wieczorynki, wojskowe pojazdy i obrazy Matejki. To i wiele więcej czeka na was 13 maja

W tę noc idź do muzeów

BYTOM, RADZIONKÓW. W SOBOTĘ 13 MAJA SIĘ NIE ŚPI, A PRZYNAJMNIEJ NIE KŁADZIE ZBYT WCZEŚNIE. W TĘ NOC NAJLEPIEJ ODWIEDZIĆ NASZE MUZEA, BO CZEKA TAM WIELE ATRAKCJI DLA DZIECI I DLA DOROSŁYCH. WSZYSTKO ZA SPRAWĄ KOLEJNEJ NOCY MUZEÓW.

Tomasz Nowak

Ta impreza, a właściwie cały cykl imprez na stałe wpisała się do kalendarza corocznych wydarzeń kulturalnych i cieszy się wciąż rosnąca popularnością. Mało tego - dzień, w którym organizowana jest kolejna Noc Muzeów dla wielu z nas jest jedynym w roku, w którym do muzeum zaglądamy. Zróbmy to zatem i w najbliższą sobotę 13 maja, bo z wielu powodów warto. My wyliczymy dla was powody bytomskie i radzionkowskie.

Zdecydowanie najbogatszą i najbardziej zróżnicowaną ofertę szykuje Muzeum Górnośląskie, które na te jedną noc przemieni się Park Jurajski. „W tę muzealną noc przygotujemy dla was specjalny pokaz prezentujący najstarsze narzędzia krzemienne oraz jedyne w Europie narzędzie wykonane z ciosa młodego mamuta. Zabytek, którego wiek szacowany jest na ponad 40 tysięcy lat, będzie prezentowany wyłącznie w tę jedną noc!. Nudy nie będzie" - zachęcają pracownicy naszej placówki.

Torba z dinozaurem

Poza tym na zainteresowanych czekać ma fragment zrekonstruowanego obozowiska paleolitycznego oraz miejsce do produkcji narzędzi krzemiennych. Nie zabraknie wykładów czy oprowadzań, podczas których poznamy owady występujące w czasach dinozaurów czy „ptasie dinozaury". Usłyszymy też odpowiedź na pytanie: skąd tak właściwie wzięło się zwierzę? To dla starszych.

A co dla młodszych? Chociażby DINOwarsztaty, podczas których każdy młody miłośnik dinozaurów zmieni swój strój w stylizację rodem z Parku Jurajskiego lub zaprojektuje własną torbę z motywami prehistorycznymi. Wszyscy są zaproszeni już na godz. 18. Ale uwaga! Jak się wam spodoba, to zostaniecie w muzeum do nocy.

Więcej szczegółów? Proszę bardzo. Od godziny 20 do 21 w sali G.G. Gorczyckiego znany z naszych łamów Maciej Droń opowie o zwierzyńcu występującym na... elewacjach bytomskich kamienic. Tytuł oficjalny prelekcji to: „Zoomorficzne detale bytomskiej architektury. Chodzi o lwy, orły, smoki, gryfy, węże, koty, wiewiórki, sowy, motyle i wiele innych prawdziwych i fantastycznych istot, których na co dzień nie zauważamy.

BYTOM.PL

Kiedy jedni będą zwiedzać, inni wezmą udział w warsztatach

Co ul ma we wnętrzu?

Natomiast w ogrodzie muzealnym odbędą się warsztaty pszczelarskie prowadzone przez dr Waldemar Żyłe i Marka Kulawika. Dowiemy się od nich wielu ciekawych rzeczy o pszczołach, a najodważniejsi będą mogli wraz z pszczelarzem zajrzeć do wnętrza ula. Kto za owadami nie przepada, zapewne chętnie zajrzy na opisywaną przez nas wystawę prac Jana Matejki, przebogatą ekspozycje malarstwa polskiego albo posłucha wykładu Jacka Betleji o prehistorycznych ptakach.

A jeśli ktoś ma jeszcze inne oczekiwania, to może zainteresuje go wykład o bestiach z kafli rodem. Kafle - z pozoru zwyczajne przedmioty z wypalonej gliny o różnorodnych formach, wzorach i kolorystyce zostały stworzone do celów użytkowych, ale z czasem stały się ozdobnym elementem mieszkań i domów. Ozdabiano je często rysunkami zwierząt i mitycznych postaci i to właśnie one oraz staną się w trakcie Nocy Muzeów przedmiotem rozważań.

W tę jedną noc otrzymujemy poza tym szansę nadrobienia zaległości i obejrzenia wystaw, które muzeum posiada w swej ofercie już od jakiegoś czasu, ale nas jeszcze na nich nie było. Chodzi na przykład o „Skarby śląskiej szafy", których oglądanie warto poprzedzić wysłuchaniem opowieści Anny Grabińskiej-Szczęśniak, Darii Misiak i Anny Jurczyk o rozbarskim stroju codziennym. Uwaga! Będzie można ów strój przymierzyć.

BYTOM.PL

Noc Muzeów to świetna okazja, by zwiedzić także stale wystawy, na obejrzenie których dotąd nie mieliśmy czasu

Muzyka filmowa i organowa

Po raz drugi w ogólnopolskim wydarzeniu udział bierze Pałac w Miechowicach. Od godziny 16 do 22 zaprasza on do udziału w imprezach, które w tym roku współorganizuje wraz z Parafią Rzymskokatolicką Świętego Krzyża, Parafią Ewangelicko- Augsburską, Muzeum Domek Matki Ewy, Parafią Rzymskokatolicką Bożego Ciała, Schron Miechowice oraz Stowarzyszeniem na Rzecz Zabytków Fortyfikacji „PRO FORT CENTRUM".

W planie mamy chociażby zwiedzanie drugiej ze świątyń, będzie można sprawdzić się na strzelnicy, zobaczyć z bliska zabytkowe pojazdy stosowane przez Ludowe Wojsko Polskie, zajrzeć do schronu i kupić coś w antykwariacie. Natomiast w Zespole Zabytkowym Parafii Ewangelicko-Augsburskiej przygotowywany jest koncert muzyki filmowej na skrzypce i organy w wykonaniu Marii Rzechanek i Roberta Kromolana, a po nich krótkie koncerty organowe o każdej, pełnej godzinie, począwszy od 17 do 21. Z kolei do Domku Matki Ewy zajrzeć powinni przede wszystkim najmłodsi, bo tam przewidziano warsztaty artystyczne , a w Ostoi Pokoju dzieci zobaczą stare wieczorynki puszczane z projektora. Po godz. 20 w kościele Świętego Krzyża zagra zespół Vołosi.

O godz. 18 swoją Noc Muzeów rozpoczyna usytuowane na dawnym dworcu kolejowym radzionkowskie Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w roku 1945. Co tam przygotowano? Naukę poprzez zabawę, czyli prezentację wciągających gier planszowych wydanych przez Instytut Pamięci Narodowej oraz Narodowe Centrum Kultury. Nie zabraknie też opowieści o historii dworca i zwiedzania wystawy stałej z przewodnikiem.

Nie śpij zatem, ale bierz rodzinę i odwiedź muzeum. A najlepiej więcej muzeów. ■

Tam znajdziesz szczegółowe wiadomości:

- muzeum.bytom.pl
- palacwmiechowicach.pl
- deportacje45.pl

eprasa.pl cc81539d4e

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

8 lat temu

Kopalnia Bobrek-Centrum została podzielona co miało ją uchronić przed planowanym przez ówczesny rząd Ewy Kopacz zamknięciem. Fedrujący po dziś dzień Bobrek kupiła państwowa spółka Węglokoks-Kraj, zaś zlikwidowane już Centrum przeszło pod skrzydła Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Przy okazji po kilkudziesięciu latach zakończono wydobywanie węgla pod ścisłym centrum miasta.

18 lat temu

ŻYCIE BYTOMSKIE

Miasto nożowników

Dwa zabójstwa, ofiary pchnięto nożem

Sprzedają Kwartał

5,60%

SKOK

5.000 zł

Kopalnie Bobrek i Centrum zostały połączone. Pracujący w nich górnicy otrzymali gwarancję zatrudnienia, a zarządzająca zakładami Kompania Węglowa mówiła o sukcesie. I rzeczywiście: w pierwszym okresie po fuzji kopalnia przynosiła zyski. KW zaś zapowiadała, że dodatkowo w nią zainwestuje finansując zorganizowanie kolejki podziemnej mającej wozić górników. „Nie po to inwestujemy w bytomskie kopalnie, by je zamykać" - przekonywali przedstawiciele KW.

28 lat temu

Mieliśmy w Bytomiu małe referendum, a w zasadzie konsultacje społeczne. W ich trakcie pół tysiąca osób mieszkających na Sójczym Wzgórzu przy ulicach Modrzewiowej, Hlonda i Leszczyka miało zdecydować, czy po coraz bardziej realnym odłączeniu się Radzionkowa zostanie w Bytomiu, czy też przeniesie się do Radzionkowa. Frekwencja wyniosła 20 procent. Zdecydowana większość żadnych zmian sobie nie życzyła. Głosu tego posłuchano, będące historycznie ziemią radzionkowską Sójcze Wzgórze wciąż jest w Bytomiu. **TON**

Burzliwe dzieje granicznej kapliczki

BYTOM PIEKARY. JEJ GENEZA NIE JEST DO KOŃCA USTALONA. MIAŁA NIEZBYT DŁUGIE OKRESY ŚWIETNOŚCI. WIELE RAZY NATOMIAST JĄ NISZCZONO I DEWASTOWANO - CZY TO PODCZAS WOJNY, CZY W CZASACH POKOJU. OSTATNIO CZĘŚCIOWO ODZYSKAŁA BLASK I ZACZĘŁA PRZYCIĄGAĆ WIERNYCH. USYTUOWANA NA GRANICY BYTOMIA I PIEKAR ŚLĄSKICH KAPLICZKA MARIA HILF MA BURZLIWĄ I BOGATĄ HISTORIĘ.

Tomasz Nowak

Zanim na granicy pojawił się obiekt murowany, stał tam drewniany, bielony wapnem. Historycy uważają, że pojawił się już w wieku XVII. Na pewno był tam w latach dwudziestych XIX wieku, bo potwierdza to wydana wówczas niemiecka mapa. A kto postawił kapliczkę i dlaczego? Tu historycy nie dają jednoznacznych odpowiedzi, więc pozostają nam legendy. Jedna z nich powiada, że zrobił to bogaty, pochodzący z Bytomia rzeźnik, który w ten sposób chciał podziękować Matce Boskiej za wymodlone u Niej uzdrowienie córki.

Jest też i druga niepotwierdzona wersja. Zgodnie z nią drewnianą kapliczkę zbudowano (kto to zrobił - nie wiadomo), by upamiętnić przemarsz wojsk króla Jana III Sobieskiego zmierzającego przez Bytom, Piekary i dalej na południe do Wiednia. Władca miał być na granicy wymienionych miast 20 sierpnia, a fatygował się rzecz jasna, żeby spektakularnie pobić tureckie wojska Kara Mustafy i ocalić Europę, co zresztą zupełnie nie zostało docenione.

Witraże, freski, stiuki

O tym, skąd się wzięła murowana kapliczka wiemy już niemal wszystko. Zbudowano ja w roku 1905 w stylu neogotyckim wedle projektu znanego ze stworzenia wielu kamienic bytomskiego budowniczego Karla Mainki. Pieniądze wyłożyła rodzina Langerów lub też Langnerów, ale mówi się też, że fundatorem był znany i bogaty bytomski kupiec oraz filantrop Ignatz Hakuba.

Pewne jest to, iż graniczny obiekt prezentował się imponująco. Okna stanowiły witraże, nad drzwiami zaś umieszczono najpiękniejszy i największy z nich przedstawiający postać Matki Boskiej Polnej. Wewnątrz uwagę przyciągały ołtarz z obrazem Wspomożenia Najświętszej Maryi Panny, a także tabernakulum. Były też bogato zdobione lichtarze, obrazy świętych, krzyż i tablica pamiątkowa. Ściany zdobiły freski i stiuki, natomiast podłogę wyłożono mozaikowymi kaflami. Z kolei nad wejściem umieszczono widoczny po dziś dzień napis w języku niemieckim: ,,ERBAUT MARIA HILF 1905", czyli: "Wybudowano dla Marii Wspomożenia". Stąd też wzięła się oficjalna nazwa: kaplica p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy lub Matki Bożej Wspomożycielki.

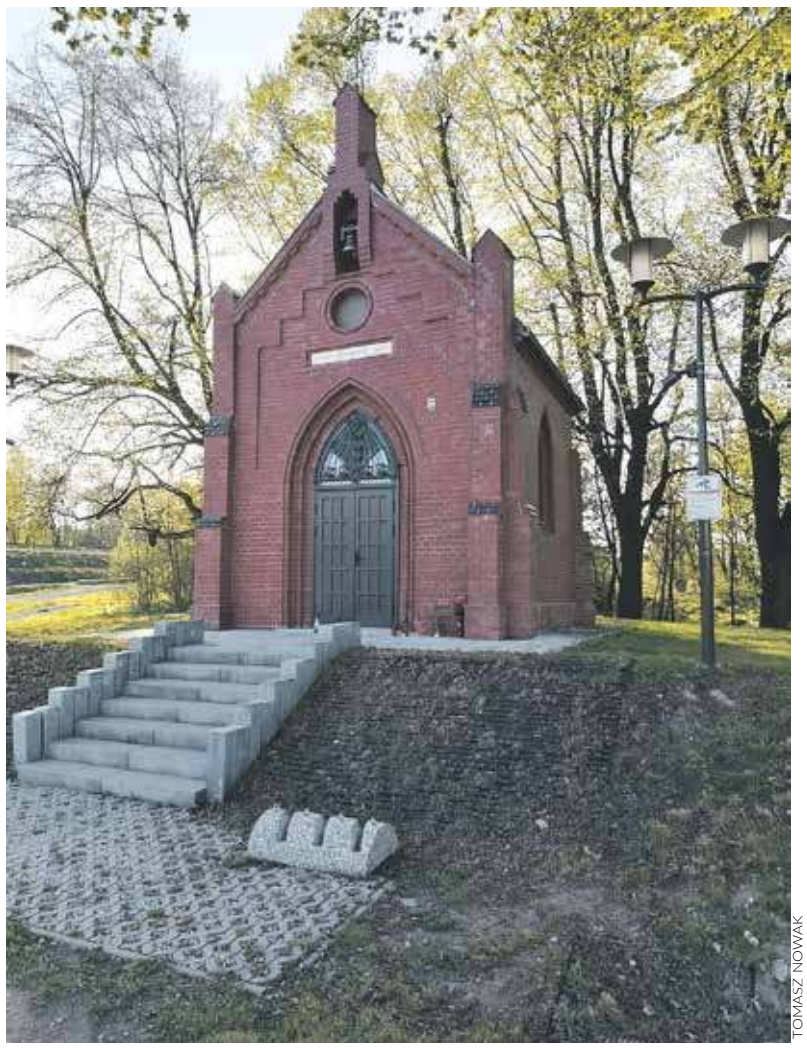
TOMASZ NOWAK

Kapliczka Maria Hilf po remoncie wygląda imponująco. Czy tak już zostanie?

Raz lepiej, raz gorzej

Historia, a dokładniej kreujący ją ludzie nie oszczędzali obiektu. Z jednej strony traktowano ją zgodnie z przeznaczeniem z początkiem wieku urządzając tam w ostatnią niedzielę nabożeństwa majowe, na które przybywali mieszkańcy Piekar i Bytomia. Poza tym przy kapliczce zatrzymywali się pielgrzymi podążający do Częstochowy oraz Piekar. Z drugiej obiekt systematycznie był niszczony. Po raz pierwszy już podczas I wojny światowej, kiedy to w jego sąsiedztwie zorganizowano małe lądowisko dla niemieckich samolotów. Nie oszczędzano go także podczas III Powstania Śląskiego. Toczące się w pobliżu walki doprowadziły do poważnych uszkodzeń budowli.

Koniec działań wojennych nie oznaczał spokojniejszych czasów. W roku 1924 na pograniczu polsko-niemieckim w rejonie kapliczki „Maria Hilf" (od granicy oddzielało ją kilkadziesiąt metrów) ruszyła budowa dziś już nieistniejącego dworca kolejowego. Niemieccy robotnicy podczas kładzenia torów używali materiałów wybuchowych, a te zniszczyły obiekt. Ale bliskość granicy miała też niespodziewanie pozytywne skutki. Z czasem bowiem kapliczką zaczęli się opiekować polscy i niemieccy pogranicznicy.

MIASTO

549 tysięcy 903 złote

tyle wydano dotąd na modernizację kapliczki.

Ponad 74 tysiące z tej kwoty to dotacja Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach.

Remonty i dewastacje

Spokój nie trwał długo. Kolejne dotkliwe ciosy zadała budowli II wojna światowa. Tym razem obiekt popadł w ruinę. Ocalili go wierni z parafii szarlejskiej, którzy przeprowadzili prace remontowe. W ich ślady już w latach osiemdziesiątych minionego wieku poszli działacze Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność". Cały czas przy kapliczce na modlitwę zatrzymywali się pątnicy idący na piekarskie wzgórze kalwaryjskie.

Następne lata to dramat. Zabytkowy obiekt był systematycznie dewastowany, podpalany, profanowany i okradany przez wandali. W końcu, gdyż już całkowicie go splądrowano, zapadła decyzja o zamurowaniu wszystkich wejść i okien. Ponowne odrodzenie nastąpiło w roku 2020 z inicjatywy samorządu piekarskiego. Najpierw okolice kapliczki posprzątali uczniowie piekarskiego liceum i znowu zaczęto tam odprawiać majowe. Potem miasto przeprowadziło niezbędne prace: wzmocniono fundamenty, wykonano izolację, rozebrano posadzkę, a także usunięto stare tynki. Ponadto rozmontowano i wykonano nową konstrukcję dachu. Całość prezentuje się teraz okazale. Czy to oznacza, że dla „Maria Hilf" nastąpią teraz lepsze czasy? ■

W trzech parafiach

Od momentu wzniesienia, aż do wybuchu III Powstania Śląskiego kaplica Maria Hilf podlegała parafii rozbarskiej. Potem zarządzali nią księża z Bazyliki Piekarskiej, a gdy z niej wydzieliła się parafia Trójcy Przenajświętszej w Szarleju, obiekt przeszedł pod jej skrzydła. Tak jest po dziś dzień. Żeby dojechać do kapliczki samochodem, trzeba z obwodnicy Jana Pawła II (jadąc w stronę Piekar) skręcić w lewo w ul. Starą i na jej skrzyżowaniu z Witczaka pojechać w prawo (kierunek wskazuje tabliczka). Ale najlepiej dostać się tam rowerem od strony ul. Witczaka.

eprasa.pl cc81539d4e

Rysunki Marka Wójcickiego

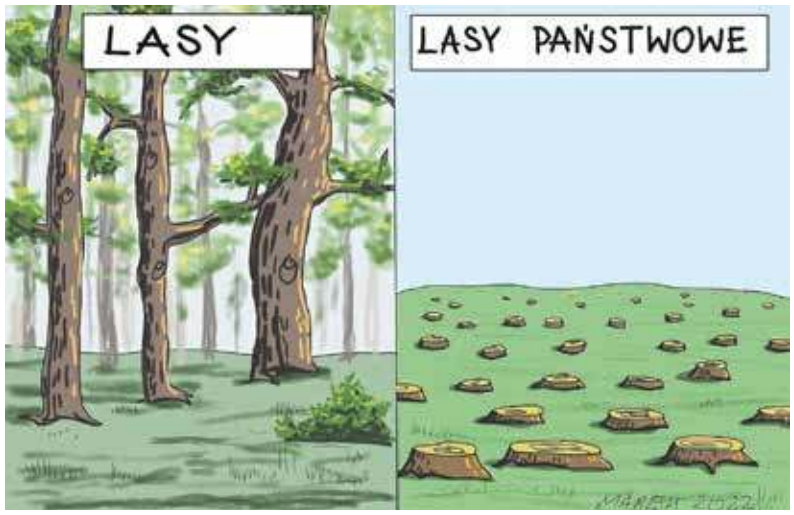

Na wesoło

Chłopiec wchodzi do fryzjera, a ten szepcze do klienta:
- To jest najgłupsze dziecko na świecie. Proszę popatrzeć, pokażę panu.
Fryzjer bierze w jedną rękę dolara, a w drugą dwie dwudziestopięciocentówki. Woła chłopca i pyta:
- Które wybierasz?
Chłopiec bierze dwudziestopięciocentówki i wychodzi.
- I co, nie mówiłem? - triumfuje fryzjer - Ten dzieciak nigdy się nie nauczy!
Jakiś czas później klient wychodzi i widzi chłopca wracającego z lodziarni.
- Hej, mały! Mogę zadać ci pytanie? Czemu wziąłeś dwudziestopięciocentówki zamiast dolara?
Chłopiec polizał loda i odpowiedział:
- Ponieważ w dniu, kiedy wezmę dolara, gra się skończy!

Ojciec uznał, że jego syn za dużo czasu spędza grając na komputerze. Chcąc go zmotywować do większego wysiłku w nauce, powiedział do niego:
- Kiedy Abraham Lincoln był w twoim wieku, czytał książki przy świetle kominka.
Syn odpowiedział bez odrywania wzroku od komputera:
- Kiedy Lincoln był w twoim wieku, był już prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Tomasz po naszymu

RODOS, czyli działek

I WE RADZIONKOWIE, I WE BYTONIU FEST DUŻO LUDZI GODO: NIY MA JAK DYCHNONĆ SIE NA RODOS. ALE POLEKU. NIY GODOMY ŁO GRECKI WYSPIE, INO ŁO RODZINNYCH OGRÓDKACH DZIAŁKOWYCH OTOCZONYCH SIATKĄ.

Tomasz Nowak

Łogródek, czyli działek to drugo chałpa, tako gynał na ciepłe dni. Znom ludzi - a już nojbarzi takich na pynzyji, co na wiosna i lato przekludzajom sie na działek i tam durś żyjom, a do chałpy idom ino ja juz richtich cza. Pobuduwali sie sroge lauby, pociongli woda i sztrom, wstawiyli telewizory, łóżka, szranki i nocynie, tuz nicego im nie brakuje. A jak rano wstanom, to ino łotworzom drzwi i juz som na placu. Jak klara grzeje i jest hica mogom sie legnonc na ligysztuli abo na dece i łopolać, abo jesce lepi potonkać we łoczku wodnym, bo tyz prawie kożdy je mo, a niyftorzi to nawet basyny. Kej chcom zrobiom sie wuszt z rożna, łozpolom fojerka, narychtujom pieczonki i uwarzom łobiod z gymizów, co je noprzód posadzili - nojlepi tako zupa z uberiby (jak jom warzicie, to liści niy wyciepujcie ino tyz je wrożcie do gorka). A jak smakujom radiska, kapusta, abo łogórek z działki... A wiela łowocu idzie tam mieć: ponka, podzimki, wieprzki, porzecka, gruszki. Ja, dobrego jodla z działki niy brakuje, ino niy śmiyce myśleć, co po tych wszyskich hutach lostało w ślonski ziymi, bo byście sie niy pojedli. A jak sie starocie, to możecie mieć na dzialku ino kwiotki.

TOMASZ NOWAK

Lauba na działku mus być

Ale musicie tyz wiedzieć, że dzialek to niy ino uciecha. Fto chce go mieć musi być fest robotny. Bo zaniym to wszystko wyrośnie, czeba sie narobić: przycinać asty, kopać w ziymi, podlywać, a do tego jesce maluwac pot, lauba i borsztajny z alejki, Niyftorzi som tymu radzi. Jo tyz zech kiedyś mioł działek i zowdy mie boło gańba, bo mie sie robić niy chciało, a chop co miło działek z boku zrobioł z niego łogród choby w jakym Wersalu. No, ale łon poradzioł godzinami łazić miyndzy grzondkami, kurzić i paczeć: rośnie - niy rośnie?

Jak zech mioł tyn działek, to dwie rzeczy mie szteruwały: inksi durś na fol puscali radio - nojcyńści ze szlagrami, a starsze baby nie łaziły w badikostimach ino we samych lajbikach. Możecie sie spokopić jakich. ■

Horoskop na tydzień

Baran 21 marca do 19 kwietnia
Ten tydzień będzie pełen pozytywnych emocji. Wpadniesz na genialny pomysł, dzięki któremu zyskasz uznanie w pracy. Twój optymizm będzie mieć odzwierciedlenie w codziennych sprawach.

Byk 20 kwietnia do 22 maja
W tym tygodniu zmienisz podejście do wielu spraw, Twoja intuicja jak zwykle Cię nie zawiedzie. Zaufaj swojemu przeczuciu i rozsądkowi. Nie podejmuj ryzyka w kwestiach finansowych, przemyśl wszystkie możliwe opcje, zanim podejmiesz decyzję.

Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca
To będzie tydzień pełen zmian i niespodzianek. Ktoś zaproponuje Ci daleki wyjazd, przemyśl tę propozycję, ponieważ przyda Ci się odpoczynek. Odkryjesz również pewną tajemnicę na temat osoby, którą dobrze znasz, nie wyciągaj jednak pochopnych wniosków.

Rak 22 czerwca do 22 lipca
W najbliższych dniach zakończysz zaległe sprawy i będziesz z optymizmem patrzeć w przyszłość. Czeka Cię wiele wspaniałych chwil z bliskimi. Zaplanuj wspólny wyjazd i poświęć im więcej uwagi, dzięki temu lepiej się poczujesz. Ten tydzień pozytywnie Cię zaskoczy pod względem finansowym. Przygotuj się na wygraną.

Lew 23 lipca do 23 sierpnia
Będziesz bardzo zabiegany w tym tygodniu, dobrze planuj swoje działania. Dzięki udanej organizacji uda Ci się zrealizować wszystkie cele. Nie zapominaj o aktywności fizycznej, która przyda Ci się w tym tygodniu.

Panna 24 sierpnia do 22 września
W pracy będziesz pochłonięty obowiązkami, przełożony szykuje dla Ciebie pewną niespodziankę. Twoje długie starania zostaną docenione. Postaraj się znaleźć czas na odpoczynek, ponieważ w kolejnych tygodniach czeka Cię wiele wyzwań.

Waga 23 września do 22 października
Nie składaj w najbliższych tygodniach obietnic bez pokrycia, upewnij się, że jesteś w stanie zrobić to, o czym mówisz. Weźmiesz udział w pewnym wydarzeniu, podczas którego spotkasz kogoś znajomego.

Skorpion 23 października do 21 listopad
Bądź gotów do ważnej rozmowy. Pod koniec tygodnia będziesz miał więcej obowiązków, jednak nie obawiaj się, poradzisz sobie ze wszystkim. Dzięki determinacji i wiedzy zostaniesz doceniony, przygotuj się na wielki sukces.

Strzelec 22 listopada do 21 grudnia
Zakończysz pewną dawno rozpoczętą inwestycję, dzięki czemu zyskasz więcej wolnego czasu. Poświeć go na aktywność fizyczną, która wpłynie pozytywnie na Twoje samopoczucie. Skup się na odpoczynku oraz na chwilach z bliskimi.

Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia
Ten tydzień będzie wypełniony nowymi możliwościami. Będziesz miał wiele pomysłów, które zrealizujesz jeszcze w tym tygodniu. Ktoś bliski poprosi Cię o pomoc, dzięki czemu odnowicie wasze kontakty.

Wodnik 20 stycznia do 18 lutego
Przygotuj się na szereg niespodzianek w najbliższych dniach. Bądź ostrożny w kontaktach z płcią przeciwną, ponieważ w tym tygodniu spotkasz kogoś, kto nie będzie miał dobrych zamiarów. Bądź uważny i zapobiegliwy, dzięki czemu najbliższe dni będą pełnie zabawy oraz dobrego nastroju.

Ryby 19 lutego do 20 marca
Ten tydzień będzie idealny na wszelkiego rodzaju porządki. Uporządkuj zaległe sprawy — zarówno urzędowe, jak i te związane z życiem uczuciowym. Dzięki temu poczujesz spokój i harmonię. Odkryjesz swoje nowe zainteresowania. Poświęć więcej czasu na rozwój osobisty.

Sudoku na dobry dzień

	3	8					5	9
		6	1	5			3	8
2	4		8		9			7
		7		4	1		6	3
8	6				3		4	
3		4				9		
	7	1	5		2			4
9		3	4		6	7		
4			3	7				

7		2	4		8	1		
			5		2	3		
4								
	3	7		1		8	6	
8	4			9	5	2	1	
1	2	9	3	8		4	5	
2	8			5		7		6
	7		6	4				
6					7		3	

eprasa.pl cc81539d4e

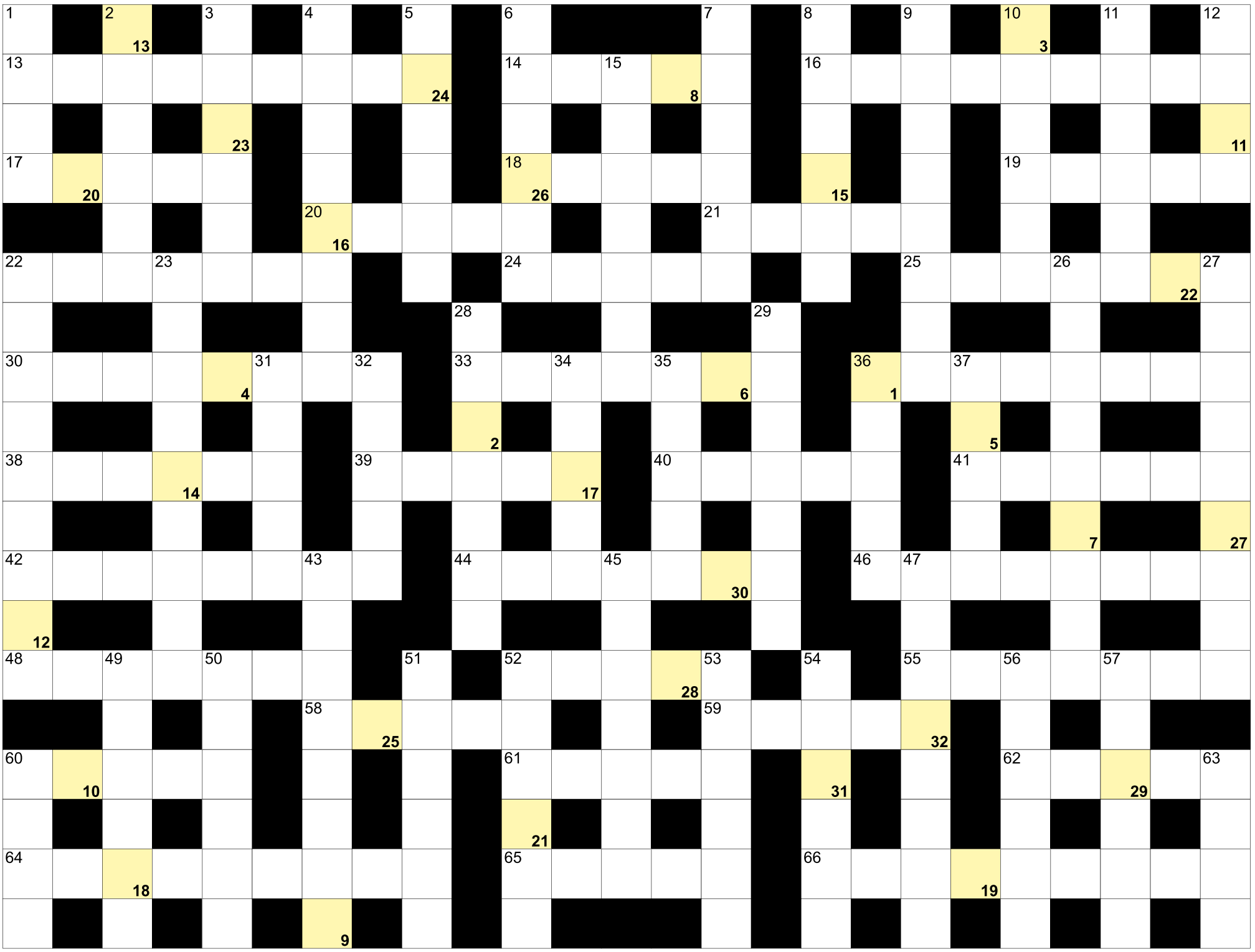

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11		12	13	14	15	16	17	18		19	20	21	22	
23		24	25	26	27		28	29	30	31	32														

POZIOMO: 13) sporządza mapy; 14) miąższ, bielmo z kokosa; 16) skórki z obranych warzyw i owoców; 17) pierwiastek Po; 18) skowronek borowy krócej; 19) rzeka w Poti; 20) kończą je dożynki; 21) wyznaczona porcja żywności; 22) inaczej dzierotka, marszawa; 24) przepływa przez Rawę Mazowiecką; 25) inaczej karpiel, kwaki; 30) myszopłoch, roślina; 33) rodzinne miasto Piotra Bałtroczyka; 36) pelargonia pachnąca potocznie; 38) mały Cezary; 39) odgradzają posesje; 40) kosaćce inaczej; 41) alkohol etylowy; 42) symulowanie; 44) zbędne kilogramy do zrzucenia; 46) administracja gminna lub powiatowa; 48) wiosenne kwiaty; 52) do pisania po tablicy; 55) dojrzałości to matura; 58) zielona część pietruszki; 59) kręgowy w układzie nerwowym; 60) z Budapesztem; 61) nie osobno; 62) "... weselny" Mendelssohna; 64) walczy o złoty medal; 65) Blixen, duńska pisarka; 66) wyraz ukrywający prawdziwą nazwę. **PIONOWO:** 1) żądają go porywacze; 2) automat w łazience; 3) jest nim obelisk; 4) powieść historyczna Henryka Sienkiewicza; 5) ukochana Hamleta u Szekspira; 6) trójkątna ryba akwariowa; 7) największa pustynia na Ziemi; 8) barierka przy schodach; 9) jego stolicą Harare; 10) Królestwo Wan inaczej; 11) wydają je sądy; 12) długie podpory fasoli; 15) dawna dymiąca lokomotywa; 22) klient uzdrowiska lub sanatorium; 23) ligowe lub pucharowe o mistrzostwo; 26) hiszpański region z Santander; 27) najstarszy turniej tenisowy na świecie; 28) akuszerka inaczej; 29) skazał na śmierć Jana Chrzciciela; 31) Paulini lub Franciszkanie; 32) nie oryginały; 34) tablica z nazwą firmy lub sklepu; 35) wenecka to toja syberyjska; 36) list przemycony z więzienia; 37) rabarbar lekarski dla naukowca; 43) Irek oficjalnie; 45) późna pora dnia; 47) mieszka w stolicy Grecji; 49) w składzie pociągu; 50) Ignacy, założyciel Jezuitów; 51) krzyżak pod choinką; 52) niejedna w zeszycie; 53) Giorgio, włoski dyktator mody; 54) noszone na głowach; 56) słynna komedia Aleksandra Fredry; 57) stolica Związku Komorów; 60) partia Sada Zaghlula; 63) pora roku.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
17

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 15 otrzymuje Pani Mirosława Ziobrowska. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl cc81539d4e

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

CZYSZCZENIE tapicerki, dywanów. Tel. 692-987-987.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

POMOC osobom starszym: sprzątanie, gotowanie, zakupy. Doświadczenie. Tel. 574-708-447.

Usługi tapicerskie. 691-710-449.

ELEKTRYK 662-721-765.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

DAM PRACĘ

Praca na umowę zlecenie, Bytom-Karb, ul. Celna 11, czas pracy do uzgodnienia. Montaż elementów aluminiowych. Zatrudniamy również emerytów i rencistów. Telefon 505-104-677 lub 32/707-45-37.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. Tel. 518-559-443.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

RÓŻNE

BESKIDY, wczasy dla małżeństw, z dofinansowaniem do 40%. Możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

Szukasz swojej drugiej połowy? Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI
Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.
Maksymalna ilość słów - 15. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

Rozwiedziony, bez nałogów, wierzący katolik, pozna Panią do 45 lat, spokojną domatorkę.
Tel. 781-655-298

REKLAMA

APTEKA CAŁODOBOWA „Blisko Ciebie"
ul. Dworcowa 24,
tel. 32/281 01 65

Reklama/ogłoszenie w wymiarze 3 MODUŁÓW (5 cm x 8,3 cm)

cena netto za jedną publikację to TYLKO 60 zł

Zadzwoń 508-659-284

napisz: reklama@zyciebytomskie.pl

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/ 281-18-24** (przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100** (tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/ 396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka, Dariusz Leśnikowski
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynnew godzinach 7.00–18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl cc81539d4e

SZOMBIERKI

Oldboje w akcji

BYTOM.PL

Michał Bieda i Piotr Bula

Tradycyjnie w majowe święto narodowe oldboje Zielonych rozegrali mecz piłki nożnej. Tym razem za przeciwników mieli weteranów z Korala Kłobuck.

Przez trzy dekady byli reprezentanci Szombierek mierzyli się z ekipą złożoną z księży dekanatu bytomskiego. Pojedynki były ciekawe i zacięte, a oglądało je zawsze kilkaset żywiołowo dopingujących i komentujących osób. Wszystko toczyło się w atmosferze pikniku, nie brakowało imprez towarzyszących. Życie zmusiło jednak do poważnych zmian, ale zwyczaj dzięki wielkiemu zaangażowaniu szombierczan podtrzymano. Przed rokiem w Święto Konstytucji 3 Maja przeciw Zielonym zagrali rodzice trampkarzy tego klubu.

W zeszłą środę oldboje za rywali mieli piłkarzy z Kłobucka. Pogoda zawodnikom nie sprzyjała, ale emocji ponownie nie brakowało, choć już tylu kibiców co kiedyś na trybunach nie zasiadło. Szombierki wystąpiły w składzie: Bula, Góra, Kapciak, Król 1, Lubos, Małaczyński, Król 2, Nagiet, Nowak, Pośpiech, Jagiełło, Grzegorczyk, Król 3, Toczek, Topolski, Walesa, Woźniak, Bykowski (specjalne przyleciał na mecz z Niemiec). Goście byli wyraźnie lepsi i pewnie zwyciężyli 4:0, choć gospodarze też mieli swoje stuprocentowe szanse bramkowe. Cóż, w decydujących momentach szczęście im zdecydowanie nie dopisywało albo zabrakło zimnej krwi, by odpowiednio wykończyć akcję. Stąd zerowe konto, które specjalnie jednak nikogo nie przejmowało.

Puchary nie tracącym wigoru mimo upływu lat i zadowolonym graczom wręczał zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda. **IGN**

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

W Skarpie możesz wspinać się pod gołym niebem

ROZBARK. DZIAŁAJĄCE NA TERENIE DAWNEJ KOPALNI ROZBARK CENTRUM SPORTÓW WSPINACZKOWYCH I SIŁOWYCH SKARPA BYTOM ZYSKAŁO KOLEJNE ATRAKCJE. TO ZEWNĘTRZNE ŚCIANKI WSPINACZKOWE I BOULDEROWNIA.

Tomasz Nowak

Centrum zajęło dawny kopalniany szyb „Bończyk", kotłownię, budynek rozdzielni, a także mur oporowy. Obiekty te dostosowano w niezwykle pomysłowy i efektowny sposób do nowych potrzeb i tym samym stworzono jeden z najnowocześniejszych klubów wspinaczkowych w Polsce. Miłośnicy tego spory ściągają tu nieprzerwanie, bo jak zgodnie podkreślają w Bytomiu znajdą to, czego nie ma nigdzie indziej w Polsce.

Skarpę zbudowano kosztem 23 milionów złotych, a większość pieniędzy to unijna. Za tę kwotę wybudowano między innymi strefę aktywności fizycznej z otwartą 1 maja zewnętrzną ścianą wspinaczkową, są też strefy parkouru, street workoutu, jest tor do biegów terenowych, siłownia plenerowa, a także strefa, w której można pobiegać lub spróbować swoich sił w jeździe na rolkach. Działa poza tym wewnętrzna ściana wspinaczkowa w standardzie Speed Wall IFSC. Na chętnych czeka poza tym boulderowania, czyli ścianka, na którą wspina się bez lin i uprzęży, a asekuracje daje jedynie specjalny materac.

Co warte podkreślenia wyspecjalizowani routesetterzy zaraz po otwarciu ścianki stworzyli nowe drogi wspinaczkowe. W efekcie przygotowali 24 stanowiska, w tym 8 dróg do tak zwanego wspinania na wędkę, a pozostałe na prowadzenie (wspinaczka z zabezpieczeniem od dołu). Każdy zatem znajdzie coś interesującego i przede wszystkim odpowiedniego dla siebie.

BYTOM.PL

Miłośnicy wspinaczki mają kolejny powód, by odwiedzić Bytom

Tworzą jedyną w Polsce klasę wspinaczkową

Klub Skarpa zainicjował współpracę ze Szkołą Podstawową Mistrzostwa Sportowego w Bytomiu. W efekcie ogłoszono nabór do jedynej w naszym kraju klasy wspinaczkowej (klasy IV i VI). Ich uczniowie będą mieli 4 treningi w centrum wspinaczkowym w tygodniu, a do tego wyjazdy i obozy treningowe. Zapewnia się im również regularny udział w zawodach w barwach jednego z najlepszych klubów wspinaczkowych w Polsce.

Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Te oraz wiele innych zwierząt wciąż czeka na dom w bytomskim schronisku. Jeśli chcesz je poznać to zapraszamy do kontaktu z biurem schroniska.

Koki. Trochę starszy psiak, który w schronisku nie sprawia problemów. Chętnie daje się głaskać, cieszy go kontakt z człowiekiem, a nawet sam się go domaga. Na smyczy chodzi ładnie, nie ciągnie.

Axel. Wiek Axela zdradzają tylko siwe włosy w okolicy pyska. Jest to pies pełen energii, żywiołowy i bardzo aktywny. Kiedy chce zwrócić na siebie uwagę, staje na tylnych łapach i „tuli" się do człowieka, domagając się głaskania.

Kaprys. Mieszaniec jamnika, geny jamnicze to wyjątkowe geny - każdy kto ma psa tej rasy ten wie, że te psiaki rozkochują w sobie ludzi. Niby małe, niby niepozorne, a jednak myśliwska dusza drzemie w nich i tylko czeka na magiczne kliknięcie. Kaprys ma swoje kaprysy, do dorosłych ludzi jest przesympatyczny – uwielbia głaskanie.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu
Bytom, Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75, e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl

eprasa.pl cc81539d4e

Niebiesko-czerwoni znów odskoczyli rywalom w tabeli III ligi

SuperJoker

BYTOM. MECZE TRZECH CZOŁOWYCH PRZED 27. KOLEJKĄ DRUŻYN SKOŃCZYŁY SIĘ WYNIKIEM 1:0. ALE WYGRAŁA TYLKO POLONIA!

Dariusz Leśnikowski

Jesienią – pomijając pauzę za nadmiar żółtych kartek – Tomasz Gajda zawsze wychodził na mecz ligowy w podstawowym składzie bytomskiej ekipy. Wiosną występów w wyjściowej jedenastce ma na koncie mniej. W sobotę mocno jednak zaakcentował swą obecność na boisku i to ledwie 120 sekund po tym, jak się na nim pojawił!

Bielski Rekord, wicelider, już w piątek niespodziewanie zgubił punkty, przegrywając 0:1 u siebie z MKS Kluczbork. W sobotę 0:1 w Gubinie przegrały trzecie w tabeli rezerwy Rakowa. Złoty gol Gajdy dał więc bytomianom nie tylko równie skromną wygraną, ale i – ponownie – pięciopunktową przewagę nad bielszczanami.

- Wynik Rekordu dał nam dodatkową motywację – przyznawał autor gola potwierdzając, że jest jednym z zawodników wyznaczonych do stałych fragmentów gry, w tym rzutów wolnych. Obok niego stał co prawda jeszcze przy piłce Konrad Andrzejczak, ale... - Wziąłem to na siebie – z uśmiechem wyjaśniał Gajda.

Piłka po jego strzale przeszła obok wielu nóg w zielonogórskiej „szesnastce" i wpadła w długi róg bramki. - Trzech polonistów stało na spalonym, absorbując bramkarza, a sędzia nie zareagował – pieklił się trener Lechii, Andrzej Sawicki. Ale na swych podopiecznych – gdy w I połowie marnowali okazje wynikające z niefrasobliwości bytomian – też się złościł. - Trzeba przynajmniej trafić w światło bramki! - zauważał.

W światło bramki przed przerwą nie trafił też Dawid Wolny – bo przecież strzał w słupek to strzał niecelny. Na szczęście dla Polonii, Gajda miał lepiej nastawiony celownik. - I to pokazuje potencjał bytomski: rezerwowi – jak Gajda czy Stefański – wchodzą z ławki i zmieniają wynik. Dlatego wy już jesteście w II lidze – doświadczony szkoleniowiec gości gratulował bytomianom awansu. Oby się nie mylił!

Polonię czekają teraz wyjazdy do Kluczborka (13 maja, 17.00) i Legnicy (20 maja, 12.00). ■

Tomasz Gajda (z prawej) zasłużenie zbierał uściski i gratulacje kolegów

III liga, 27. kolejka (6.05.)

Polonia Bytom – Lechia Zielona Góra 1:0 (0:0)
1:0 Gajda (60. wolny)
Polonia: Mirus – Budzik, Zubkow, Radkiewicz, Zejdler – Norkowski, Konieczny, Ławrynowicz (69. Kuczera) – L. Zieliński (58. Gajda), Wolny (69. Stefański), Andrzejczak (87. Krzemień).

RADZIONKÓW

Krótka ławka

Przedłużona majówka okazała się żółto-czarnym koszmarem. Na jej rozpoczęcie radzionkowianie przegrali u siebie z rezerwami Piasta.

Cztery dni później, 3 maja, nie zdołali strzelić gola Szczakowiance w Jaworznie. Zebrali tam jednak sporo pochwał za punkt zdobyty na stadionie jednego z kandydatów do awansu. Wspomnieć też trzeba, że Rafał Strzelczyk obronił rzut karny, wykonywany przez mającego pierwszoligowe doświadczenie Michała Chrabąszcza!

Podobna sztuka golkiperowi „Cidrów" nie udała się natomiast w Kamyku, gdzie swoje mecze rozgrywa Unia Rędziny: z 11 metrów przechytrzył go Mikołaj Kempa. Strzelczyk kapitulował jeszcze trzykrotnie, więc bramki Rafała Otwinowskiego i Michała Szromka nie wystarczyły do zdobycia choćby punktu.

Patrząc kibicowskim okiem na rezultat sobotniej potyczki trudno uwierzyć, że jesienne spotkanie w Radzionkowie gospodarze wygrali aż 6:0. Konieczne zaznaczyć jednak trzeba, że zabrakło w szeregach „Cidrów" pauzujących za kartki Bartosza Nawrockiego i Szymona Turczyna, a także kontuzjowanych Tomasza Harmaty i Marcina Kowalskiego. Wspomniany „Otwin" na murawę wyszedł na... podwójnej dawce środków przeciwbólowych, ale i tak po pół godzinie gry uraz pachwiny dał znać o sobie i konieczna okazała się zmiana (a zabrakło też gościom obsługi medycznej). Ławka rezerwowych Ruchu była zaś na tyle krótka, że na ostatni kwadrans trener Marcin Trzcionka wysłał na boisko... zawodnika Marcina Trzcionkę. - Gdybym wiedział, że zagra tak, jak zagrał, to pewnie dostałby co najmniej pół godziny - uśmiechnął się na koniec szkoleniowiec. Trochę przez łzy, bo - prawdę mówiąc - w Radzionkowie nikomu już do śmiechu nie jest...

W sobotę, 13 maja, do Radzionkowa zjedzie Drama Zbrosławice, w której szeregach nie brak silnej „żółto-czarnej kolonii". **LeD**

IV liga, 24. kolejka (3.05.)

Szczakowianka Jaworzno - Ruch Radzionków 0:0
Ruch: Strzelczyk – Turczyn Ż, Otwinowski, Fulianty, Ćwielong - Cichecki (72. Baran), Gwiaździński, Siwy, Zalewski (78. Brewczyk Ż), Matysek (67. Nawrocki Ż) - Szromek (85. Szlenk)
25. kolejka (6.05)
Unia Rędziny – Ruch Radzionków 4:2 (2:1)
0:1 Otwinowski (5), 1:1 Góralczyk (28), 2:1 Kempa (42. karny), 2:2 Szromek (52. karny), 3:2 Andrzejewski (75), 4:2 Kowalczyk (90)
Ruch: Strzelczyk - Cichecki, Otwinowski (31. Baran), Fulianty, Ćwielong - Kopeć, Gwiazdziński, Siwy (75. Trzcionka), Zalewski (80. Trybel), Matysek (71. Brewczyk) – Szromek

NOTTINGHAM

Witaj, elito

Polscy hokeiści – po dwóch dekadach nieobecności – znów zagrają w światowej elicie. Podczas turnieju Dywizji IA w Nottingham Biało-Czerwoni wygrali 7:0 z Litwą i Koreą Płd, 4:2 z Włochami i 6:2 z Rumunią oraz po dogrywce przegrali 4:5 z Wielką Brytanią. Ta porażka nie miała jednak przykrych konsekwencji. Zajmując drugie miejsce w stawce, wraz z gospodarzami Polacy wywalczyli awans do najlepszej szesnastki hokejowej świata. Z bytomskiego punktu widzenia ważne to wydarzenie, bo partnerem reprezentacji Polski jest firma Petralana. **LeD**

ČATEŽ, BYTOM

Złota strzała

Ze słoweńskiej miejscowości Čatež napłynęły znakomite informacje łucznicze. Zawodnik Czarnej Strzały, Stanisław Sypion, triumfował w zawodach Pucharu Europy Juniorów Młodszych. Po wyeliminowaniu Włocha Francesco Pernice (6:0), Francuza Maela Kharchouf (6:2) oraz Słowaka Viktora Borowskiego (6:0), w półfinale uporał się z Davidem De Giovannim z Italii (6:0). W decydującym boju zwyciężył zaś Niemca, Phila Luttmerdinga 6:4.

Natomiast w 1. rundzie Pucharu Polski w tej samej kategorii wiekowej, rozgrywanej w Bytomiu, trzecie miejsce wśród chłopców zajął inny zawodnik gospodarzy, Jakub Dutkowski. **LeD**

MIECHOWICE, SUCHA GÓRA

BezNadzieja

Trzy punkty z boiska LZS-u Żyglin w 24. kolejce okręgówki przywieźli piłkarze Silesii Miechowice. Goście bardzo długo – aż do 68. minuty – przegrywali 0:1.

Sygnał do walki o pełną pulę dał im Tomasz Sobczyk, a dwie „jedenastki", wykorzystane w końcówce (80. i 90+3.) przez innego obrońcę, Pawła Kapicę, rzeczywiście dały drużynie Marka Sukera komplet „oczek".

W A-klasowych derbach Bytomia Nadzieja przegrała 0:2 z Czarnymi Sucha Góra (bramki Marcina Prymki i Jarosława Stachowicza). Rodło Górniki w niedzielne popołudnie grało z Iskrą Lasowice. **LeD**

SZOMBIERKI

Złe miłego początki

Jako że do chwili rozstrzygnięć w III lidze nie będzie znana dokładna liczba spadkowiczów z obu grup IV ligi śląskiej, arcyważna okazała się końcówka kwietnia i początek maja dla „Zielonych". Wygrana z outsiderem z Zawiercia, ale przede wszystkim efektowne zwycięstwo w Świętochłowicach pozwoliły podopiecznym Kamila Zieleźnika znacząco oddalić od strefy, która może oznaczać kłopoty.

Potyczka ze Śląskiem zaczęła się dla bytomian kiepsko: od kontuzji Mateusza Śliwy i straty gola. Jeszcze przed przerwą jednak poderwał kolegów do walki kapitan, Kamil Moritz, a w samej końcówce pierwszej odsłony debiutanckim golem w barwach Szombierek prowadzenie dał im Rafał Watola.

Po godzinie gry za dwie żółte kartki „spadł" z boiska Adam Tarka, więc Śląsk grał w osłabieniu. Przyjezdni zdyskontowali ten fakt co prawda dopiero w końcówce spotkania, za to bardzo efektownie.

W niedzielę Szombierki grały z Victorią Częstochowa. W sobotę (13 maja, 17) wyjadą do Siewierza na mecz z Przemszą. **LeD**

IV liga śląska, 24. kolejka (3.05.)

Śląsk Świętochłowice - Szombierki Bytom 1:5
1:0 Stachowicz (21), 1:1 Moritz (31), 1:2 Watola (43), 1:3 Kamiński (85) 1:4 Wąsik (89), 1:5 Wąsik (90+2)
Szombierki: Dorosławski - Stachoń (84. Kamiński), Gancarczyk, M. Wiśniewski Ż, Śliwa (11. Ściuk) - Łebko Ż, Moritz, Mazur, Watola Ż (73. Orzeszyna) - Kołodziejczyk (62. Wąsik), Niemiec (79. Okaj)

eprasa.pl cc81539d4e

BYTOM

Z rakietą po medal?

W niedzielę – niestety już po zamknięciu tego numeru „Życia Bytomskiego" - swój pierwszy mecz w drugiej edycji LOTTO Super LIGI rozegrał zespoł Górnika, w składzie którego – prócz Magdy Fręch (ostatnio udane występy w Madrycie i Saint Malo) i Weroniki Falkowskiej – kibice oglądać będą m.in. Francuza Gregoire'a Barrere i Słowaka Lukasa Kleina. Rywalem gospodarzy – przed rokiem nasz zespół zajął piąte miejsce w tabeli – byli wicemistrzowie kraju, zespół CKT Grodzisk Mazowiecki. Na kolejne emocje fanów tenisa zaprosić trzeba już w najbliższą niedzielę, kiedy na bytomskie korty zjedzie czwarta ekipa minionego sezonu, KTK Kubala z Ustronia. Stawką rozgrywek ligowych jest oczywiście tytuł Drużynowego Mistrza Polski.

Dodajmy jeszcze, że prezesem Górnika na drugą kadencję wybrany został Marek Krypner, w skład zarządu weszli także Krystian Borgman i Tomasz Dziuba. **LeD**

DOHA

Podbijcie Katar!

Wczoraj w stolicy Kataru, Dosze, rozpoczęły się Indywidualne Mistrzostwa Świata w dżudo. W dziesięcioosobowej reprezentacji Biało-Czerwonych silne jest przedstawicielstwo Czarnych Bytom. Beata Pacut-Kłoczko będzie bronić brązowego medalu, zdobytego w ub. roku w Taszkiencie. Kciuki za nią bytomianie szczególnie mocno trzymać będą 12 maja (piątek), kiedy przystąpią do rywalizacji panie w kategorii do 78 kg. Przypomnijmy, że m.in. dzięki doskonałemu występowi w czempionacie globu, czytelnicy portalu WP Sportowe Fakty przyznali miano „Fighterki Roku"!

Dwa dni wcześniej, w środę, pilnie nasłuchiwać będziemy wieści o starcie Pawła Drzymała (kat. 81 kg).

Warto pamiętać, że Czarni mają także swego reprezentanta w sztabie szkoleniowym. Trenerem kobiecej jest Paweł Zagrodnik. **LeD**

REKLAMA

Rewolucja przy stole

BYTOM. ZUPEŁNIE NOWY SKŁAD NA KOLEJNY SEZON SUPERLIGI MONTUJE MENEDŻER TENISISTÓW STOŁOWYCH PETRALANY POLONII, MICHAŁ NAPIERAŁA.

ARCHIWUM

Ten skład to już historia... W nowym sezonie w zespole Polonii zobaczymy zupełnie nowe twarze - za to wciąż z Michałem Napierałą u steru

Dariusz Leśnikowski

- To były najtrudniejsze chwile od pół wieku - Michał Napierała przy pingpongowym stole spędził już ponad pięć dekad, ale nie przypomina sobie takiej końcówki sezonu, jaka stała się udziałem jego podopiecznych w minionych tygodniach. W ostatniej kolejce ich los zależny był od postawy zdegradowanego już zespołu z Białegostoku. Dojlidy pokonały niespodziewanie Energę Manekin Toruń, pociągając rywali za sobą w pierwszoligową otchłań i ratując byt bytomian w elicie.

Sportowy horror był - po części - efektem horroru finansowego. Biznesowi partnerzy z opóźnieniem - bądź wcale... - wywiązywali się z podpisanych z klubem kontraktów, jeszcze dziś część płatności należnych Polonii rozłożona jest na raty. Sytuację ratowało wsparcie bytomskiej firmy Petralana, ale skład na ligę i tak montowany był „za pięć dwunasta". Na dodatek Patryk Chojnowski i Lichen Wang u progu sezonu leczyli urazy barku i dopiero po kilku kolejkach demonstrowali pełnię zdrowia i formy. A dla doświadczonego Jakuba Perka - jak powiada wspomniany Michał Napierała - „niektórzy młodzi rywale byli już za szybcy". Stąd niewiarygodne emocje i - pochodzący niemal z kategorii cudu - happy end. Nic dziwnego, że bytomianie oficjalnie, w mediach społecznościowych, dziękowali zawodnikom i kierownictwu Dojlidów Białystok za sportową postawę.

- Nigdy więcej takich nerwów! - obiecał sobie trener i menedżer ekipy w jednej osobie. Tym razem sprawy finansowe udało się „połapać" bardzo szybko. - Zostaje z nami, jako sponsor tytularny, Petralana, co jest wspaniałą wiadomością. No i osiągnęliśmy również porozumienie z naszym dłużnikiem w sprawie uregulowania zaległych należności - wyjaśnia.

Krezusami – na tle innych rywali (a wyprzedziło ich przecież w tabeli aż dziewięciu) – bytomianie jednak nie będą. Najlepszym potwierdzeniem tej oceny są nieudane negocjacje z gwiazdą ubiegłego sezonu, Chojnowskim. Polonia nie była w stanie przebić oferty ligowego konkurenta, wyższej o 70 procent od dotychczasowych zarobków zawodnika. - A miałem wielką nadzieję, że „Chojno" właśnie w barwach naszego klubu wywalczy złoto na przyszłorocznych igrzyskach paraolimpijskich w Paryżu... - wzdycha Michał Napierała. Byłby to pierwszy krążek olimpijski, wywalczony dla bytomskiego tenisa stołowego. Ale go nie będzie...

Nie będzie też w szeregach Petralany Polonii ani Jakuba Perka, ani Lichen Wanga, choć menedżer nie wyklucza jego powrotu do Bytomia w przyszłości. Kto zatem będzie? Już w tym tygodniu kontrakt z bytomianami podpisać ma należący do czołówki światowej Szwed. U jego boku zagra Patryk Zatówka, który ubiegły sezon spędził w Dojlidach i... miał wkład w owo bezcenne dla bytomian zwycięstwo białostoczan w ostatniej kolejce. Skład uzupełni najpewniej pingpongista z Azji; być może z Korei Południowej.

Początek kolejnego sezonu - we wrześniu.

GLIWICE

Szare na złote

Po emocjach międzynarodowych, związanych z turniejem Interligi (czyli Water Polo Tour Series) i występem kilku wielkich postaci tej dyscypliny w zespołach ze Słowacji czy Litwy, bytomscy fani wrócili do „ligowej szarzyzny", która wszakże zamienić się może lada tydzień w złoto. W środowe popołudnie podopieczni nowego selekcjonera kadry, Krzysztofa Paczyny, na basenie „Olimpijczyk" w Gliwicach pewnie pokonali rywali z KSZO Ostrowiec Św. 16:6 (5:1, 2:2, 5:1, 4:2) w meczu 11. serii rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Łupem bramkowym podzielili się w tym meczu: Hugo Velazquez - 6, Mateusz Bomba i Radosław Paczyna – po 3, Przemysław Brończyk – 2 oraz Patryk Cebo i Aleksander Ozga – po 1.

Po tym zwycięstwie waterpoliści Polonii z pięciopunktową przewagą (ale i jednym meczem rozegranym więcej) w niedzielę przystępowali do kluczowego dla rozdziału medali spotkania z AZS-em Uniwersytet Warszawski. **LeD**

eprasa.pl cc81539d4e